20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk. pracy 20 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. | Nr. 45.

Kraków, poniedziałek 26 lutego 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcje rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Z cyklu: troski Anglji.

Anglja w obliczu klęski głodu.

Upadek rolnictwa na wyspach brytyjskich.

Bruksela, w lutym.

Jednym z najważniejszych problemów, jakie czekają na rozwiązanie przez rząd brytyjski jest **odpowiednie zaopatrzenie ludności w środki żywności.** Na początku wojny stały Anglji do dyspozycji trzy źródła w tym zakresie, a mianowicie: 1) **istniejące zapasy,** 2) **dowóz na drodze morskiej z innych krajów** oraz 3) **własna produkcja.**

Dwa pierwsze czynniki zostały **poważnie osłabione pod wpływem niemieckiej kontrblokady.** Już w pierwszym miesiącu wojny Anglja była zmuszona do czerpania ze swych niezbyt bogatych zapasów, a dowóz z innych państw został **poważnie ograniczony,** gdyż Niemcy potrafiły zacisnąć żelazny pierścień dookoła Wielkiej Brytanji.

Anglicy uciekli się wprawdzie do **systemu uzbrajania okrętów handlowych i do systemu konwojów,** ale w praktyce okazało się, że metody te nie wystarczają na zapobiegnięcie skutkom wojny morskiej, prowadzonej celowo i skutecznie przez Niemcy. Fakt ten zmusił Anglję **do zracjonowania spożycia środków żywności w o wiele wydatniejszym stopniu, niż ma to miejsce w Niemczech.**

Tak zatem Anglji pozostało jedynie

korzystanie z własnych możliwości rolniczych.

W tym zakresie najdrastyczniej bodaj wyszło na jaw, że **Anglja nie była przygotowaną do wojny.** Podczas gdy bowiem Niemcy dokładały wszelkich starań, aby rozbudować swoją produkcję rolniczą, to **Anglja nie zwracała w ciągu wielu lat uwagi na upadek rolnictwa.**

W Anglji zaznaczył się **wybitny spadek wykorzystania powierzchni ziemi dla celów rolniczych.** Anglja, która zanotowała przyrost ludności w porównaniu z rokiem 1914 o cztery i pół miljona ludzi, musiała stwierdzić, że własna produkcja rolnicza, przy uwzględnieniu wzrostu zapotrzebowania, **zmniejszyła się o 20 procent.** Objawowi temu Anglja stara się obecnie zapobiec, ale jasnem jest, iż na gruntowne uzdrowienie stosunków, panujących w angielskiem rolnictwie **jest już grubo za późno.** Przekonujemy się o tem z następującego zestawienia:

W r. 1914 uprawa buraków pastewych była **większą o 50 procent** od stanu dzisiejszego, uprawa jęczmienia o **42 procent wyższą, niż dzisiaj,** a uprawa owsa wyższą **o 26,5 procent.** W porównaniu z rokiem 1918 uprawa pszenicy wykazuje **spadek o 27 procent,** a uprawa ziemniaków **spadek o 24 procent.** W r. 1938 oddano pod uprawę **o 30 procent mniejszą powierzchnię roli,** niż w r. 1918, a o 18.5 procent mniejszą, niż w r. 1914.

W przeciwieństwie do spadku powierzchni uprawnej roli

wzrosła ilość bydła i trzody,

a to skutkiem zastosowania wyłącznie handlowych metod przez rząd angielski. Tak np. liczba **świń** wzrosła o 44 procent w porównaniu z rokiem 1914 a o 108 procent w porównaniu z r. 1918. Stan **bydła** powiększył się o 12.5 procent w porównaniu z r. 1914.

Ten przyrost bydła i trzody powoduje oczywiście **wzrost zapotrzebowanie na paszę.** Obecnie pokrycie tego zapotrzebowania, pod wpływem wojny morskiej, skutecznie prowadzonej przez Niemcy, **jest także niemożliwem,** z uwagi na powyżej przytoczone fakty zmniejszenia się powierzchni roli uprawnej w Anglji.

Tak zemściła się na Anglji polityka warstw plutokracji, która zwracała większą uwagę na własne zarobki, niż na odpowiednie zaopatrzenie najszerszych sfer społeczeństwa w środki żywności. Dzisiaj

na dnie morskiem spoczywają olbrzymie zapasy towarów,

których Anglja bezwzględnie potrzebuje. Tutaj właśnie znajduje się **słaby punkt Anglji,** z którego istnienia Anglja nie zdawała sobie widocznie sprawy w chwili, kiedy wypowiadała Niemcom wojnę.

Dzisiaj rząd angielski chwyta się najrozmaitszych metod, aby tylko powiększyć produkcję środków żywności. Proponuje się nawet **wywłaszczanie posiadaczy większych dóbr.** Pozatem planuje się **zwonienie od służby wojskowej wszystkich rolników,** względnie zorganizowanie ich w odrębne oddziały pracy, które miałyby być użyte do intenzywniejszej uprawy roli.

Wszystko jednak przemawia za tem, że **metody te są bardzo spóźnione i nie na wiele Anglji się przydadzą.**

Tokio stwierdza:

„Anglja traci nerwy"

Władze brytyjskie zatrzymały sowiecki okręt transportowy

(=) **Tokio,** 24 lutego. — **Sowiecki okręt transportowy „Serenga" z ładunkiem karbidu przeznaczonym dla Władywostoku został, według wiarogodnych doniesień nadeszłych z Hong-kongu, zatrzymany w Hongkongu z początkiem lutego przez brytyjski okręt wojenny.**

W związku z tem pisze „Tokio Asai Szimbun", że **Anglja prawdopodobnie traci nerwy i wszędzie wietrzy transporty z materjałami dla Niemiec.** Niewątpliwie przy zatrzymaniu okrętu „Seronga" Anglja powodowała się zapatrywaniem, że karbid jest towarem, podpadającym pod postanowienia o kontrabandzie, o ile jest dostarczany dla kraju nieprzyjacielskiego. W rzeczywistości jednak **„Serenga" znajdował się w drodze do Władywostoku,** a więc do portu neutralnego. Kapitan „Serongi", za pośrednictwem Moskwy, założył **najostrzejszy protest** przeciw sprzecznemu z prawem zatrzymaniu jego okrętu.

Inne ustawy dla bogatych

a inne dla biednych.

Poważne wystąpienie na terenie Izby Gmin przeciwko brytyjskiemu rządowi plutokratycznemu.

(=) **Amsterdam,** 24 lutego. **W toku debaty w Izbie Gmin na temat ustawy pensyjnej dla emerytów, doszło do bardzo poważnych seysyj, skierowanych przeciwko aspołecznemu nastawieniu rządu plutokratów brytyjskich.**

Szczególnej krytyce poddano stanowisko rządu, który, w związku z kwestją udzielenia emerytur domagał się, by w każdym wypadku stwierdzonem zostało, **czy tego rodzaju renta przysługuje poszczególnym emerytom.** Partja Pracy (Labour Party), domagała się prowadzenia dyskusji w tej sprawie, a nawet była za trwaniem posiedzenia w ciągu nocy. Aby tego uniknąć, oświadczył rząd swą gotowość kontynuowania obrad w ciągu dnia następnego.

Poseł Lawson, który jako pierwszy wystąpił przeciwko nieprzejednanemu stanowisku rządu w życiowej sprawie weteranów pracy m. in. oświadczył, że rząd wysuwa żądanie badania konieczności wypłaty zasiłków **tylko wówczas, gdy ta wypłata dotyczy „szarego człowieka".** Gdy natomiast chodzi o akcjonarjuszów towarzystw kolejowych, **to tego rodzaju konieczność nie zachodzi.** Dotyczy to nie tylko tej kategorji bogaczy, ale również agrarjuszy, właścicieli wielkich posiadłości ziemskich, właścicieli stoczni okrętowych i magnatów zbrojenowych. **Inne ustawy uchwala się dla bogaczy zaś inne dla biedaków.** Zdarzają się poszczególne wypadki brania w obronę bezrobotnego i wówczas czyni się z tego pewnego rodzaju demonstrację, gdy tymczasem całe masy ludzi, które nic nie otrzymają, znajdują się w sytuacji naprawdę pożałowania godnej.

120 śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi w Anatolji

Z Siwas donoszą o ponownych wstrząsach. — Wielkie katastrofy zimowe.

(=) **Istambuł,** 24 lutego. **Trzęsienie ziemi, jakie w ub. środę nawiedziło okolice miejscowości Kaiseri, pociągnęło za sobą śmierć 120 osób.**

Szereg wsi, które nawiedziła katastrofa trzęsienia ziemi, uległ poważnemu uszkodzeniu, przyczem **jedna z nich leży w gruzach. W mieście Siwas odczuto ponowne wstrząsy.** Dotychczas jednak brak szczegółów.

Pozatem donoszą, że **trwające nadal mrozy i zawieje śnieżne utrudniają w Turcji komunikację na morzu.**

Burze śnieżne szaleją nad Serbją południową.

Siedem osób padło ofiarą lawin.

(=) **Białogród,** 24 lutego. — **Wielkie śnieżyce, jakie w ostatnich dniach ponownie nawiedziły Serbję, uwięziły w masach śniegu siedem pociągów, zdążających ze Skoplje (Uesueb) do Gostivar.**

Z powodu zasp śnieżnych na terenie Serbji wschodniej, jeden z pociągów osobowych stał na przestrzeni 13 godzin. **Z powodu katastrof lawinowych, w ciągu ub. czwartku zginęło siedem osób.**

Lawina w dolinie Walser.

(=) **Obersdorf,** 24 lutego. **W ub. środę w południe zdarzyła się na zboczach górskich Walmendiger-Horn, opodal miejscowości Baad w dolinie małej Walzery poważna katastrofa lawinowa.** Mianowicie, wskutek urwania się uczęszczanych przez narciarzy nawisów śnieżnych, spadła z gór **olbrzymiej wielkości lawina, zasypując 15 narciarzy masami śniegu. Pod ich ciężarem zginęły dwie osoby, natomiast** o **czterech niema dotąd żadnej wiadomości.** Mimo podjętej natychmiast akcji ratunkowej, w której bierze udział 100 osób, dotychczas nie udało się ich odnaleźć.

Pod masami śniegu znajduje się trzech mężczyzn i pewna młoda dziewczyna. W toku akcji ratunkowej zdołano jedynie odnaleźć połamane narty, chlebaki, okulary przeciwśnieżne i inne przybory narciarskie. Akcja ratunkowa prowadzona jest w dalszym ciągu ze wzmożonym wysiłkiem.

Dwie tragiczne lawiny w Alpach salcburskich.

(=) **Salcburg,** 24 lutego. — **W Alpach Salcburskich wydarzyły się dwie tragiczne katastrofy, spowodowane lawinami. W dniu 22 lutego dwaj narciarze znaleźli śmierć wskutek zasypania lawiną przy wchodzeniu na szczyt Schattberg.**

Poprzedniego dnia trzej narciarze z Zell am See zostali przysypani lawiną, olbrzymich rozmiarów koło Saustiche. Nieszczęśliwych nie zdołano dotychczas wydobyć z pod mas śniegu, tak, że należy liczyć się z ich śmiercią.

Wybuch w angielskiej fabryce amunicji.

(=) **Amsterdam,** 24 lutego. — **Jak donoszą z Londynu, w ub. czwartek nastąpiła potężna eksplozja w państwowej fabryce amunicji w Walham Abbey (na północny-wschód od Londynu). Detonacja słyszana była w promieniu kilku kilometrów.**

Siódma śmiertelna ofiara pirackiego zamachu Anglików na „Altmark"

(=) **Oslo,** 24 lutego. **W ub. czwartek odbył się na cmentarzu górskim w Sogndal pogrzeb Ernesta Meiera, siódmej zkolei ofiary zamachu angielskiego na „Altmark".**

Tragicznie zmarłego marynarza odprowadzili towarzysze na miejsce wiecznego spoczynku. Ponadto **marynarka norweska wystawiła kompanję honorową,** składająca się z żołnierzy statku minerskiego, stacjonowanego w fjordzie Jössing. Trumnę przeniesiono w kondukcie na położony w górach cmentarz. Nad grobem marynarza niemieckiego wygłosił podniosłe przemówienie w języku niemieckim miejscowy duchowny. Przemówił również konsul niemiecki ze Stravanger — Achilles, który w swej mowie złożył zmarłemu podziękowanie w imieniu Rzeszy Wielkoniemieckiej i Führera za jego gotowość do złożenia ofiary z życia. Załoga „Altmark" wysłała swą delegację. W jej imieniu pożegnał zmarłego towarzysza drugi oficer okrętu. Powiedział on m. in., że jego śmierć będzie pomszczona. Pieśnią „o wiernym towarzyszu" pożegnano doczesne szczątki zmarłego marynarza. W pogrzebie wzięła liczny udział miejscowa ludność.

Niemieccy lotnicy zatopili dwa angielskie statki patrolowe.

(=) **Amsterdam,** 24 lutego. — **Angielskie statki patrolowe „Tartan" i „Starnbank" zostały zatopiene na skutek ataków lotnictwa niemieckiego.**

Niedaleko wybrzeża angielskiego **zatonął również norweski statek pocztowy „Ala"** (933 t. r.).

Angielski okręt patrolowy zatopiony przez lotników niemieckich.

(=) **Amsterdam,** 24 lutego. Komunikat brytyjskiej admiralicji donosi:

Minister marynarki musi z ubolewaniem donieść, że **okręt patrolowy „Fifeshire" został zatopiony wskutek nieprzyjacielskiego ataku lotniczego.** Zachodzi obawa, że **tylko jeden członek załogi został uratowany.** Dwóch oficerów i 18 ludzi załogi zaginęło, i należy się obawiać, że stracili oni życie.

Tylko bez złudzeń!

Włochy nie dadzą się Francji wprowadzić w błąd.

Rzym, 24 lutego. Faszystowski organ partyjny „Popolo d'Italia" gratuluje francuskiej cenzurze z tego powodu, że, jak to wynikało z dyskusji w parlamencie, skonfiskowała ona liczne artykuły prasowe, utrzymane w tonie przychylnym dla Włoch. **Francuska cenzura ma słuszność — pisze czołowy dziennik włoski. — Prasa nie może wprowadzać w błąd opinji publicznej we Francji co do istotnych uczuć narodu włoskiego.**

W istocie rzeczy nikt nie może lepiej od rządu francuskiego zaopinjować, **jak złudna byłaby nadzieja, że Francji uda się jeszcze raz skusić Włochy.**

Pięć minut historji.

Droga do imperjum.

Jak Anglja uciskała wolne ludy i jak je łupiła.

Kraków, w lutym.

Niema lepszego sposobu przekonania się o tem, że Anglja zdobyła swoją potęgę przez uciemiężanie wolnych narodów, jak zaglądnięcie do kart dziejów powstania brytyjskiego panowania w Indjach.

Bogaty ten kraj został

odkryty przez Portugalczyków,

którzy byli pierwszymi Europejczykami, jacy się tam osiedlili. **Sto lat temu przybyli Anglicy,** którzy zaczęli od tego, że napadli na Portugalczyków pod Suratem w północno-zachodnich Indjach i zepchnęli ich z przodującego stanowiska w latach 1620—1640, zakładając swoje punkty handlowe w Nellore, Pulikat, Masulipatam i Pippli.

Anglja, to znaczy narazie tylko **angielska wschodnio-indyjska kompanja handlowa,** była jednak niezbyt zadowolona z tego udziału w handlu indyjskim. Drażniło Anglików i to, **że Holendrzy również znajdowali się w Indjach,** przyczem zapewnili sobie drogę do Indyj przez założenie punktów obrony na wyspie św. Heleny, w Asxension i w południowej Afryce.

Przeprowadzono zatem drugą

wyprawę łupieską przeciwko Holandji.

W wyniku wojen europejskich **zabrała sobie Anglja w latach 1650 do 1670 wszystkie posiadłości holenderskie,** znajdujące się na drodze do Indyj i **zdobyła zarazem tereny holenderskie w Indjach.**

W międzyczasie jednak **także i Francja zainteresowała się Indjami,** docierając tamże drogą przez Madagaskar i znalazła w Indjach oparcie, mianowicie w Pondicherry. W połowie 18 stulecia sytuacja tak się przedstawiała, **jakgdyby Francuzi mieli wyprzeć Anglików z Indyj.**

Wtedy młody kupiec angielski nazwiskiem **Clive,** uratował posiadłości wschodnio-indyjskiej kompanji dzięki akcji, przeprowadzonej w r. 1761, przyczem w bitwie pod Plassey (1757) **zniszczył on doszczętnie wszelkie nadzieje Francuzów na udział w indyjskich bogactwach.**

Wszyscy zatem europejscy konkurenci zostali pobici i Anglicy mogli rozpocząć bezwzględne łupienie jednego z najbogatszych krajów świata.

Nie mogła się lepiej zapowiadać przyszłość Anglikom, zwłaszcza obywatelom londyńskiej City, jak to miało miejsce w latach, które nastąpiły po pokoju paryskim, zawartym w roku 1763. W Indjach Brytyjsko-wschodnio-indyjskie towarzystwo handlowe **nabrało nowego rozpędu, odkąd Clive stanął na jego czele.**

Celem politycznym Anglji pozostała jednak

głównie Ameryka.

Tam przypadła Anglikom w r. 1763 **olbrzymia posiadłość Francuzów,** ciągnąca się od ujścia rzeki św. Wawrzyńca do Missisipi. Kolonje angielskie wzrosły więc od wybrzeża Atlantyku aż do dorzecza Missisipi i połączyły kraje nad zatoką Hudsona na północy z hiszpańską Florydą na południu.

W Ameryce środkowej Anglja zakorzeniła się **na wybrzeżu Hondurasu,** posiadała jednak wszystkie ważniejsze grupy wysp w zachodnio-indyjskiem paśmie wysp. **Także i w Afryce zachodniej wszystkie większe porty wpadły w ręce brytyjskie.** Brytyjskim był cały handel niewolnikami-murzynami, sprzedawanymi do Ameryki, Anglja także zaopatrywała w wyroby młodego angielskiego przemysłu szybko rozwijające się kolonje angielskie w północnej Ameryce.

W okresie, kiedy wszystko wskazywało na to, że krzywa rozwoju angielskiej historji będzie szła ku górze,

wkroczyło przeznaczenie.

Londyn myślał, że będzie mógł rządzić swemi olbrzymiemi posiadłościami w kolonjach przy pomocy dawniej stosowanych zasad panowania i nie zdołał spostrzec, iż znajduje się na błędnej drodze nawet wtedy, gdy zbuntowała się przeciwko temu systemowi ludność największej kolonji angielskiej. Doszło wreszcie do tego, ku największemu zdumieniu Londynu, że na skutek niezrozumienia przez Anglję życzeń i potrzeb Ameryki, ta w r. 1774

postanowiła oderwać się od macierzy.

W latach 1775—1783 Anglja daremnie usiłowała przywrócić swoje panowanie i autorytet, nie szczędząc olbrzymich kosztów i wysyłając liczne wojska za Ocean.

W pokoju, zawartym w Wersalu, **straciła Anglja wszystkie swoje kolonje anglo-saskiego pochodzenia** aż do zamieszkałej przez Francuzów Kanady, razem z krajami, położonemi nad zatoką Hudsona. Straciła tem samem swoją **najważniejszą kolonję gospodarczą,** podstawę całego swego wywozu. Wszystko, co pozostało Anglji z jej olbrzymich zdobyczy w Ameryce to był **mało zamieszkały kraj traperów i myśliwych na północy i pozostawiony jej handel niewolnikami na południu.**

Tem droższe stały się Indje dla magnatów handlowych i przywódców gospodarczych nowego przemysłu, aczkolwiek nie wchodziła w rachubę możność anglosaskiej kolonizacji, jak to miało miejsce w Ameryce, tem więcej, że prąd emigracyjny zaczął już słabnąć. Dla zaludnienia świeżo odkrytej Australji

używano przestępców,

ponieważ ten mało zaludniony kraj przedstawiał lepszy teren dla kolonizacji deportowanymi skazańcami od Indyj, której dumna ludność napewno wzbraniałaby się przed przyjęciem skazańców.

Znaczenie Indyj dla Anglji leżało na zupełnie innym odcinku. **Leżało ono w bogactwach książąt i gospodarczej sile kupna ludności, liczącej niemniej jak 300 miljonów ludzi.**

Komunikat sił zbrojnych.

Pełne powodzenia przedsięwzięcie oddziałów wywiadowczych na froncie zachodnim.

Loty wywiadowcze nad Anglją i Francją.

(=) Berlin, 24 lutego. — **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

Na froncie zachodnim, w rejonie między Mozelą a Lasem Palatyńskim ożywiona działalność na przedpolach. W wyniku skutecznej akcji wywiadowczej w rejonie Apasch i na skutek wypadu na zachód od Merzig na załogę nieprzyjacielską w lasach Heydt, wzięto licznych jeńców. Niemieckie oddziały wywiadowcze nie poniosły żadnych strat. Lotnictwo dokonało na większą skalę lotów wywiadowczych nad morzem Północnem, nad wyspami angielskimi oraz nad wschodnią częścią Francji. Dwa samoloty niemieckie nie powróciły z lotu wywiadowczego w kierunku Anglji.

Jeden z grupy trzech samolotów angielskich, które dokonały nalotu na zatokę niemiecką, mianowicie typu Wikkers-Wellington, został zestrzelony przez załogę aparatu typu Messerschmitt.

Naprężenie między Anglją a Stanami Zjednoczonemi.

Głosy protestów w senacie z powodu zajść na wyspach Bermuda

(=) Nowy Jork, 24 lutego. W dziennikach amerykańskich ukazały się sprawozdania pewnego naocznego świadka w sprawie rabunku poczty, dokonanego na terenie wysp Bermuda przy pomocy żołnierzy marynarki, którzy przy użyciu najeżonych bagnetów wystąpili przeciwko załodze i podróżnym amerykańskiego samolotu komunikacyjnego. — W opinji publicznej Ameryki wywołały te fakty silne oburzenie.

Wspomniane sprawozdanie wywołało również **poważne protesty na terenie Senatu związkowego.** Senatorowie Truman i Clark zwrócili się do rządu St. Zjedn. z apelem, by **ten zakazał wodowania samolotu na terenie wysp bermudzkich.** Ponadto domagał się senator Trukman zadośćuczynienia w postaci **zakazu lądowania samolotów brytyjskich na terenie Stanów Zjednoczonych.**

Jak donosi „New York World Telegram", miał minister spraw zagranicznych Hull, po otrzymaniu wiadomości o tych faktach, wydać **ostateczny zakaz lądowania samolotów amerykańskich na wyspach Bermuda.**

Według doniesienia „Associated Press" mieli Kanadyjczycy wszcząć akcję kontroli przesyłek pocztowych, kierowanych ze St. Zjednoczonych na Alaskę i odwrotnie.

21 umocnionych stanowisk fińskich wpadło w ręce Rosjan.

Moskwa, 24 lutego. — **Według doniesień komunikatu wojskowego leningradzkiego okręgu wojskowego z dnia 22 lutego wojska rosyjskie odrzuciły wojska fińskie na półwyspie Karelskim i zdobyły 21 umocnionych stanowisk fińskich, w tej liczbie 15 betonowych fortów artyleryjskich.**

Działalność lotnictwa była wybitnie hamowana przez burzę śnieżne.

* * *

Fiński komunikat wojskowy z dnia 22 lutego donosi, że wojska rosyjskie na półwyspie Karelskim atakowały dworzec w miejscowości Kaemaere położony między Muolajaervi o Vuoksen. Na innych odcinkach frontu przeprowadzono akcję wywiadowczą i patrolową.

Fińska flota powietrzna doniosła o lotach wywiadowczych i walkach powietrznych. Działalność lotnictwa rosyjskiego miała być szczególnie ożywioną nad terenem wojennym. Oprócz miejscowości Rovaniemi także i inne miasta w głębi kraju zostały zaatakowane przez mniejsze oddziały floty lotniczej.

Afera we fjordzie Joessing przed 275 laty.

Oslo, 24 lutego. — **Dziennik „Aftenposten" zamieścił pod tytułem: „Afera we fjordzie Joessing na redzie pod Bergen sten" zamieścił pod tytułem: „Afera we którym opowiada o pirackiej napaści angielskich okrętów wojennych na flotę holenderską, dokonanej w dniu 2 sierpnia 1665 r.**

W związku z powyższem dziennik ten pisze dosłownie: „Ostatnie wydarzenie we fjordzie Joessing przypomina nam incydent podobnego rodzaju, który Norwegja już raz przeżyła".

Po tem historycznem porównaniu następuje opis angielskiej napaści rabunkowej na okręty holenderskie, które szukały schronienia w Bergen. **Wieczorem angielscy piraci wdarli się do portu w Bergen, ale zostali odparci przez okręty holenderskie i norweską artylerję wybrzeża.** W starych domach Bergen tkwią do dziś dnia kule angielskie, wystrzelone podczas tej pamiętnej walki. **Skutkiem angielskiej kanonady zburzono kilkaset domów doszczętnie, a 10 mieszkańców Bergen poniosło śmierć.**

A. BACHLEDA ŻARSKI, Zakopane.

Opowiadanie Sabały.

Syćko se ta Sabała za swojego zywota chodzował do swojego spólnika Grzesicka na Posiady, bo ta zimowemi wiecorami i robić nimioł co w chałupie i cło sie mu straśnie, bo go w hale nijakim świate nie fciało puścić. Hej, bo zima była fte tego! Śniegi okrutne, a dujawice telo, co strak. Nieroz kie Sabała tak siedzioł w chałupie zapatrzony w ośniezone turnie, jakisi go zol straśny chytoł i swiercki mu zacynały kapać z óc, a wargi septały: „Hej turnie moje kochane, hole, zol wos bedzie kiesi ostawić, „zol". Pote chytoł swoje geślicki i groł bez opamietanio swoje smutne nuty.

To tyz widzioł spólnik Grzesicek, ze tak nieroz sie kotwi Sablikowi za holami i syćko go pytoł, coby ino do niego chodził na Posiady, bo ta i Sabałe syćka radzi widzieli, bo kie sie pół wsi zeszło do Grzesicka na Posiady, to on im rozne cuda opowiadoł to o zbójnikak, co poza bucki chodzali, to o polowaniak na niedźwiedzie i rózne dźwierzenta, to o boginkak i płanetnikak i o wseliniejakik cudak. Zawse kie przyseł do Grzesicka, to za nim pół wsi gruchneno, a nowięcy, to bob, bo te pielemiésa to zawse sie wsendyj piérse wepchajom. A Sabała siod se pod okno, coby go syćka widzieli, zakurzył se fajecke, pote wyciągnon z renkową od cuchy geślicki i groł. Hej, nie jedna baba wtedy zapaskom otarła świércki, kie usłysała te piekne nuty. A kie juz skońcył grać, dalejze go syćka pytać, coby przecie co opadzieł. A nobarzyj go juz pytała Jantka spode drógi, co miała nodługsy ozór we wsi. A Sabała jak Sabała odkrzypnon se jesce, nakłod do fajecki tabaku, zakurzył i zacon opowiadać:

Hej, za młodziu to jesce było! Lemzek sie ozenił, bok ta babe wiecie wzion z honornego rodu. Skurzyły wéj wte casy straśne śniegi i mrozy ścisneny cały świat. Cosi mie straśnie korciéło w chałupie siedzieć. Tak niewiele myślący, łap jo flinte pod cuche i chyboj w hole! Lece Pisanom w góre, obziérom sie na syćkie strony, cy co nie uwidzem. Nareście patrzem — jest cap. Lecem jo blizej ku niemu i gruch z flinty, a on ani drgnon, ba se siod na zadek i zacon się straśnie śmioć semnie. Ki diaski, myślem se, cy cary, cy co, ale pomalutmu ide ku niemu, a on sie coroz barzej śmieł semnie, jaze sie za brzuk trzymoł. Pote, kie nie skocy pod turnie ino roz snik w jamie, hej. Lece jo co tfu pod tom jame, patrze, a tu w niéj stoi okrutny zelazny rycerz i pedo: „Cegoz fcez chłopce?" Hej, jaze sie nogi pode mną ugieny, telek sie go zklak, ale mu padom: Dyć za capem jak prosem wasej miłości przyleciol. „Za capem, hm" — godoł — „dyć to pojdze haw se mnom chłopce, zagrzeiez sie" — i chycił mie za reke i wciongał do okrutnej jaskini. Hej, co tyz tam nie było cudów, a bogactwa. Na samy środku paliło sie duze watrzysko, wokoło niego siedziała strasno chmura samyk rycerzy, popod ściany stoły okrutne kadzi z dutkami i złoto. Ten som rycerz, co mie przywiód, tak pado do mnie: „Wejse chłopce telo dutków i złota, kiele ino uniesies. A jak pudzies do domu, cobyś sie ani roz nie obeźroł, bo ci syćkie dutki z kiesonek ucieknom".

Tak sie ta i wiécie stało. Ledwok tyk dutków nabiéł w rękowy, podziekowoł pieknie za nie i lece w chaupe, a tu ten som cap, beskurdyjnik, kie nie zbeknie za mnom, odrazuk sie obeźroł. Zarozek sie połapoł, ze juz po syćkiemu. Patrze sie w rękowy, a one próżne, ino sie taki zbyrk zrobiél, jakby sto łańcuchów wto o ziem prasnon, haj. Hej, nimiol je to wéj wto sceńścio, nimioł, ani do capu, ani do dutków, haj.

— He, krzesnołojce je tobyk była inacy zrobiéła — zacena godać Jontka spode drógi, co miała nodługsy ozór we wsi.

— Jo — ozezłościół sie Sablik — ty mie tu bedzies ucyć rozumu, moje dziéwce, o nie. Kiebyś ty takiego capa uźrała, toby ci zaroz ten ozór skołcoł.

— Opowiédzcie nom jesce co, krzesnołojce, opowiédzcie — pytali go syćka.

Sabała zaś rod, ze go syćka radzi słuchajom, poprawiół sie na ławie, zakurzył se fajecke i zacon na nowo opowiadać:

A terez wom opowiém jako mie roz boginki porwały i kciały mie ozenić, haj. Pod jesień to jakosi było, za młodyk roków wybrołek sie w hole za jakim niedźwiedziem, bo ta wiecie w jesieni, to niedźwiedzie zawse spaśne bywajom. Idem se regle, a tu kie nie gruchnie tako chmura boginek na mnie. He, tok wpod, zaroz jek se pomyśloł, dobrze mi choć kie mama niebozycka godała: „Jasiu, nie choć nika som, boś urodny, to cie ino boginki roz porwiom, haj". A boginki kie mie wiedły pérciami, to tele tańcyły z radości i śpiewały, klaskały, co strak! Tak mie zawiedły jaze pod Krywań. Hej, chmura ik tam cekała na mnie, jaze sie cérniéło. Wprowadziéły mie do okrutnej jamy, nakormiéły mie i kozały iś spać. Lemzek zemzoł, a one zą tela pochytały się za ręce i zaceny okrutnie tańcyć koło mnie. Potę, kie sie juz straśnie zmordowały, powłaziły kajsi po scelinak i spały. Tak jo se myśle, trzaby uciekać. Ale przy dziurze stoły dwie straśnie zębate boginki i strasnego wrzasku norobiéły. Prasnonek jo sie nazod na posłanie i usnonek. Kiek sie obudzieł rano, to syćkie boginki juz stoły koło mnie, a dwie wiedły tom młodom paniom, cok sie mioł śniom zenić. Okrutno była jak kopa siana, a zębiska takie miała, jak kobyła. Kciała mie obłapić, ale kiek jom durken pięściom w kufe, to ji zaroz dwa zębiska naprzodku wypadły. He, narobiły wrzasku co strak, a jo za tela fuk! w pole i tele mie juz widziały, haj. Goniły za mnom co strak, ale mie juz nie dopadły, o nie. Pote, kiejek razyj seł w hole, tok sie tyk beskurdyj wystrzygoł jak oka w głowie, ba haj.

— A jo byk to krzesnołojce inacyj była zrobiéła — ozdarła sie Jontka spode drógi — jobyk ta zaś nie uciekała.

— Jo dyć je wiem — odpedzioł Sabała — pewnie, ze kieby tobie chyciły zaś płanetniki, tobyś ani nie musiała uciekać, bo kieby usłyseli jak ci ten ozór chodzi, toby oni uciekli od ciebie, haj.

Z dnia na dzień

(—) **Kraków, 24 lutego.**

Nie przypadkowość, ale zbiorowa praca. Wiele okoliczności złożyło się na to, że nasze nastawienie umysłowe poszło w kierunku, który jest może charakterystyczny, ale w każdym razie trudny do zdefinjowania. Pod wpływem historycznych i geograficznych okoliczności wytworzyło się u nas przekonanie, że **indywidualizm jest najwyższą formą socjalną** i że wszystkie inne kierunki społeczne **nie dadzą się pogodzić z pojęciem wolności.**

Jeżeli pójdziemy dalej tym tokiem myślenia, wówczas dojdziemy do tego rezultatu, iż wszelkie podporządkowanie naszej własnej woli — woli innej, **stoi w sprzeczności z pojęciem indywidualizmu.** Czyli, mówiąc językiem potocznym, **nasze przekonania i uspokojenie nie pozwalały nam słuchać rozkazów, wydawanych przez drugich.** Dalszą cechą charakterystyczną Polaków jest **skłonność do wiary w siłę przeznaczenia,** tego tragicznego i niebezpiecznego przesądu, który stał się naszym powszechnym i codziennym błędem.

Jesteśmy zdolni do wielkich i chętnie ponoszonych ofiar, niestety zbyt często dopiero wtedy, kiedy fałszywy krok już nie da się odrobić. Ta lekkomyślność jest niezrozumiała dla innych narodów, które pomimo skromniejszych możliwości i zdolności potrafiły przecież doprowadzić do pewnych osiągnięć życiowych.

Nie porównujemy się z wielkiemi narodami, które dzięki swej zwartości potrafiły dokonać olbrzymich czynów i osiągnąć imponujące rezultaty, ale nie da się zaprzeczyć, że naszym największym błędem jest pogląd, iż **przypadek rządzi naszym losem.** Ten błąd powtarza się na każdym kroku i on to stanowi główną przeszkodę, nie pozwalającą nam doprowadzić do wielkiego wspólnego dorobku społecznego.

Zabezpieczenie życia poszczególnej jednostki nie da się w obecnych czasach zrealizować inaczej, jak tylko **przez podporządkowanie własnej woli indywidualnej koniecznym wymaganiom ogółu społecznego,** reprezentowanego przez czynniki, kierujące życiem zbiorowem. Aby nie szukać daleko, spójrzmy na przykłady, które codziennie nasuwają się nam przed oczy, a które nie są niczem innem, jak tylko podporządkowaniem woli jednostek nakazom zbiorowości.

Widzimy jak przez ulice naszego miasta przesuwają się długie kolumny samochodów ciężarowych, maszerują karne oddziały żołnierzy najrozmaitszych rodzajów broni, przechodzą w różnych kierunkach urzędnicy cywilni, którzy każdej chwili mogą udzielić informacyj, co robią, poco tu przybyli i jaki jest ich zakres działania.

W urzędach i biurach **panuje wzorowa cisza i atmosfera pracy, wszyscy rozumieją,** że ich praca jest dyktowana **przez jedną wolę, której muszą się podporządkować i że praca ich służy jednemu wspólnemu celowi.**

Przedstawiciele tego potężnego narodu, który rozciąga nad nami swą opiekę nie rozdrabniają swej pracy na pojedyncze wysiłki, mogące zniknąć w fali codzienności, ale przykładają się wszystkiemi siłami swej wiedzy i energji do celu wspólnego. Zamiast kilkudziesięciu miljonów małych prac, naród ten dokonuje **jednego wspólnego dzieła,** które codziennie świadczy wobec całego świata, że naród ten żyje i chce żyć.

Okres czasu, w którym obecnie żyjemy jest dla nas zasłużoną i dobrą szkołą, w której uczymy się ciężkiej i trudnej sztuki refleksji i wspólnej pracy. Nie sądzimy, że wymyśliliśmy coś lepszego, niż to, co na zachodzie już od dawna za dobre zostało uznane i powszechnie w czyn wprowadzone. Nie oddajmy się złudzeniom, że możemy być lepsi i bardziej doświadczeni od tych, którzy rządzą dziś całym światem.

Powinniśmy sobie raczej uzmysłowić, że obowiązkiem naszym jest korzystać z dobrych przykładów i wyciągnąć z nich naukę do naszej walki życiowej. Gdyż jak nam nasze smutne doświadczenie wykazało, sztuka życia jest nauką o wiele trudniejszą do zgłębienia, niż się to na pierwszy rzut oka wydaje. Nie przypadek więc, [illegible] wyczekiwanie na szczęśliwy traf powinno kierować naszem działaniem, ale doświadczenie i wola ku zbiorowemu wysiłkowi dla uzyskania wspólnego celu, jakim jest powszechne dobro.

Zakończenie niemiecko-norweskich pertraktacyj gospodarczych.

Berlin, 24 lutego. Pertraktacje gospodarcze, które prowadzono od pewnego czasu w Oslo między delegacją niemiecką a przedstawicielami Norwegji zostały doprowadzone do końca. Zawarta umowa reguluje dalsze prowadzenie niemiecko-norweskiej wymiany towarowej pod szczególnemi warunkami, spowodowanemi wojną. W dn. 23 lutego poseł niemiecki w Oslo i minister spraw zagranicznych Norwegji, podpisali odpowiednią umowę w Oslo.

20.000 cyganów poszukuje ojczyzny...

Kraków, w lutym.

O Cyganach wie się nagół tyle prawie... co nic.

Nie wie się np. o tem, że są **dwa rodzaje Cyganów** w Europie środkowej (t. j. na Węgrzech, w Polsce i Rosji). Jedni to ci, którzy pod pewnym względem, stali się już zasiedziałymi **„burżujami"** (na Węgrzech), wiodąc od pół wieku żywot **„bez historji"**. Są to znakomici, urodzeni **muzycy** i właśnie to dzięki im muzyka węgierska tak spopularyzowała się w całym świecie.



Obóz cygański

Są to również przykładni ojcowie rodzin, którzy zapomnieli już, że ojcowie ich byli jeszcze **włóczęgami.** Synowie ich jeszcze bardziej oddalili się od swych dziadków, uzyskawszy gruntowne **wykształcenie muzyczne,** które pozwoliło im na objęcie nieraz stanowisk profesorskich **w Akademji Muzyki Narodowej w Budapeszcie.**

Znają się oni już dobrze na **solfeżu i harmonji,** podczas gdy przodkowie ich, wzgardziwszy wszelką wiedzą teoretyczną, posiadali jedynie **ucho tak niezwykle czułe, taki fenomenalny słuch,** że wystarczyło im raz jeden **posłuchać całej symfonji** choćby najtrudniejszej, aby **odegrać ją natychmiast prawie zupełnie wiernie** — aczkolwiek przepajali ją rytmem specjalnie madziarsko-cygańskim.

Ale, obok tych „ustatkowanych" już Cyganów, są inni **„prawdziwi" cyganie-tułacze.** A więc gromady „romantycznych" włóczęgów, których krew Nomadów pędzi z kraju do kraju, bez względu na granice, przez które przeciągają — wieczyście w wojnie z wszelkim autorytetem władz, które nie mają żadnego respektu dla tych niespokojnych duchów, nie mogących nigdy i nigdzie „zagrzać" miejsca.

Mniej więcej przed trzydziestu laty **arcyksiążę Józef Habsburg** postanowił „ustabilizować" tych niepoprawnych Nomadów i w tym celu oddał im do dyspozycji na Węgrzech **znaczne obszary ziemi urodzajnej,** lasy i jeziora, wyposażając ich we wszystko, co potrzebne było do gospodarki rolnej i co mogłoby ich przywiązać do miejsca.

Kazał więc zbudować **domy na stały pobyt, kościoły** — aby było gdzie chrzcić i szkoły aby kształcić cyganiątka w ich ojczystym języku. Arcyksiążę sprowadził językoznawców do tej kolonji, którzy mieli zrekonstruować **gramatykę i morfologję** tego dziwnego języka, a wkońcu księży, aby pozyskali cygańskie dusze dla Boga.

Nadeszła jesień. Zimny deszcz **siekł** po wielkich gościńcach, a wózki **cygańskie** ciągnęły w pośpiechu do tego **raju, który im** stworzyła dobroć romantycznego **księcia.** — Przez całą zimę okazywali godny **pochwały** rozsądek i już arcyksiążę **upajał się błogą** nadzieją, że uda mu się przywiązać **włóczęgów** do ziemi, tych włóczęgów, **którzy** — jak twierdzą niektórzy etnolodzy

przywędrowali jeszcze przed 5.000 laty z Indyj.

Ze wzruszeniem przyglądał się **książę** zagonom uprawianym gorliwie przez Cyganów i już w marzeniach swoich widział mały kraik cygański, gdzie panować będą ład i porządek.

Wszystko było dobrze, dopóki gościniec pokrywał śnieg. Kiedy jednak odmarzłe źródła poczęły bić na nowo, a lasy rozbrzmiały świegotem ptasząt i łąki pokryły się stokrociami i jaskrami, naraz, jak egzotyczne ptaki, przywołane zewem tęsknoty za daleką nieznaną krainą, wyfrunęli z klatki „wzorowego" kraiku, stworzonego im przez optymistycznego księcia.

Jednej nocy zniknęli ci wielbiciele „gwieździstych nocy", wzgardziwszy domami, gdzie musi się żyć w zamknięciu, ale... unieśli ze sobą na pamiątkę... i bydło rogate i nierogaciznę, konie i całe kurniki pełne drobiu, a więc wszystko, w co ich książę dobroczyńca przezornie zaopatrzył.

Wzamian za to jednak, aby nie pomówiono ich o czarną niewdzięczność, zostawili pupile księcia swemu patronowi zaszczytny tytuł **„króla cyganów".**

Od tego czasu wędrują znowu i odtąd też nikt już nie odważył się ponowić próby arcyksięcia Józefa Habsburskiego i... pretendować do „ruchomego" tronu królestwa cygańskiego.

Ale oto ostatnio stało się coś nieoczekiwanego.

Liczne karawany cygańskie ciągną znowu **z powrotem ku Węgrom,** a przybywszy do kraju Arpadów, nie chcą już wędrować dalej, zdradzając wybitne „tendencje stabilizacyjne". Chcą poprostu zasiedzieć się i wieść żywot spokojny i to właśnie w czasie najmniej dla imigracji korzystnym.

Ale co za okrucieństwo losu. Oto teraz znowu rząd węgierski nie chce uznać **patrjotycznych intencyj** swoich **„marnotrawnych synów".** Bo nietylko, iż obawia się, że ta niespodziewana imigracja pomnoży liczbę bezrobotnych, ale również i dlatego, że od chwili przybycia cyganów — jak to statystyka wymownie wskazuje — wzmogły się bardzo... **kradzieże zwierząt domowych.** — Stąd też decyzja rządu, aby nieproszonych gości poprostu wypędzić.

* * *

Życie 20 tysięcy istot, które nie znajdują azylu na tej wrogiej i zimnej ziemi, znów rzucono na szalę losu. Kto rozwiąże ten jeszcze jeden węzeł gordyjski, obok tylu innych, które czekają na... miecz Aleksandra.

Chyba...Liga Narodów najbardziej „powołana" z urzędu swego do tego, aby ująć się za tą „bezojczyźnianą" gromadą?

Ale czy ona użali się do tych „wiecznych tułaczy?" — czy zechce i czy... potrafi?

Tragedje zwierząt wystawionych na pokaz publiczny.

W Europie środkowej przebywały niegdyś lwy.

Wiedeń, w lutym.

Muzeum Krajowe Dolnej Austrji wzbogaciło się w ostatnich dniach **o nowy eksponat.** Nabytek ten możliwym był do zdobycia tylko w czasach tak rekordowej zimy, jaką przeżywamy obecnie. **Niedawno temu zastrzelono w pobliskiej okolicy wilka, który obecnie ma być wystawiony w muzeum.**

Kierownictwo muzeum wyjaśniło, że wilk ten przybył prawdopodobnie z Chorwacji. Wypadki przekraczania granicy przez zwierzęta nie zachodzą tak rzadko jakby się zdawało. Przed nie tak dawnymi czasami przebywały na terenach Dolnej Austrji **nawet niedźwiedzie.** W roku 1919 muzeum otrzymało odlew śladu niedźwiedzia brunatnego. Ślad ten znaleziono pod miejscowością St. Aegyd. Przez długi czas nie słyszano nic więcej o niedźwiedziu, **aż wreszcie muzeum otrzymało jego czaszkę,** w której znaleziono ślad kuli. Przypuszczalnie zwierzę zostało trafione **jakimś zbłąkanym** pociskiem, a ponieważ nie tropiono go przeto niedźwiedź, **mimo rany, dotarł** do swego legowiska, gdzie w spokoju zakończył życie. Po latach znaleziono już tylko jego szczątki.

W roku 1867, w okolicach Wiednia, **przebywały jeszcze na wolności jelenie.** Znane w Praterze jelenie musiano wreszcie zastrzelić, a dzisiaj spoglądają one szklanemi oczyma na zwiedzających muzeum krajowe.

Do najciekawszych okazów zbioru zwierząt należą jednak **ptaki.** Poświęcono im całą salę, a między niemi znajduje się wiele takich, o których nigdy nie przypuszczanoby, że żyły one w Austrji. Barwne, rozszczebiotane ptaki przylatywały z południa do Austrji.

W witrynach muzealnych odkrywamy również **ślady przedhistorycznych tragedyj.** Z olbrzymiego słonia, który zginął przed 40.000 lat nad Dolnym Dunajem, pozostały ostatnie ślady **w postaci olbrzymich kości.** Zwierzę było o półtora metra większe od dzisiaj znanego mamuta. Słoń ten przyszedł nad rzekę, aby się napić wody i wpadł przytem do przybrzeżnego błota. W piasku i szutsze przetrwały jego szczątki przez całe dziesiątki tysiecy lat.

Największą jednak niespodzianką jest wiadomość, że **na terenach Dolnej Austrji przebywały również i lwy.** W Muzeum Krajowem wystawiono również imponujący szkielet nosorożca z Hundsheimu.

List z Norwegji.

Nevlunghavn — Skaatoy.

Skaatoy, w lutym.

Wyjazd z Nevlunghavn na maleńkiej motorówce. Jedzie nas zaledwo kilka osób — wyjeżdżamy z kanału, który przecina wieś i nasza motorówka stoi przed samym hotelem. Hotel ten jedyny w Nevlunghaven, to stary drewniany dom, bardzo typowy i malowniczy, z terasą, schodzi do morza. Na schodkach stoi teraz kilka osób powiewając chustkami i żegnając nas.

Dzień jest cudowny, morze wydaje się prawie tak niebieskie, jak na południu. Jedziemy wśród rozrzuconych tu dość gęsto wysepek. Domy Nevlunghavn — niskie, kolorowo lakierowane domki rybackie — maleją, aż wreszcie nikną na horyzoncie. Od słońca i wody blask oślepiający. Nad nami powiewa mała chorągiew norweska. Mijamy wyspy kamieniste i martwe o kształtach zaokrąglonych przez lodowce i morze. Zostają za nami, — przed sobą mamy już wolną przestrzeń niebieską i rozedrgana w słońcu. Spotykamy dużo łodzi rybackich.

Z prawej strony mamy ciągle brzeg — kamieniste góry, miejscami porośnięte lasem — poszarpane wielkie głazy granitu, błyszczące w słońcu miljonami iskier. A potem znowu wyspy, mniejsze i większe, ale o innym już charakterze, porozrzucane tak gęsto, że ma się wrażenie nie morza, ale jakiegoś zamkniętego jeziora. Wszędzie kamienie i sosny, a z każdej szpary, gdzie tylko trochę ziemi, wyglądają kwiaty i krzewy obsypane jagodami.

Wśród tych głazów widać porozrzucane domki białe i kolorowe. Stare domy rybackie i bungalow zamieszkiwane tylko przez lato. Mijamy kilka domów należących do malarzy, których tu dużo przyjeżdża. Między innemi widać wśród świerków śliczny dom, znanego, zmarłego malarza, Henryka Lund, który przez wiele lat tu przebywał. Podjeżdżamy do maleńkiej przystani, gdzie stoi przywiązanych kilka łodzi. Trochę wyżej widać biały domek wśród drzew, to cel naszej jazdy.

Skaatoy, to największa z tych wysepek, o poszarpanych, głęboko wykrojonych brzegach — pełna zatoczek malowniczych górzysta, częściowo pokryta lasem. Z każdego prawie miejsca otwiera się inny widok, a wszędzie tak cudnie, że oczu wprost oderwać nie można. Są tu łąki o zieleni tak świeżej jak na wiosnę, na których pasą się małe czerwone krówki. Są części lasu wyglądające zupełnie jak wielki park — jest stary kościółek na górze i cmentarz wciśnięty pomiędzy las i skały, pełen słońca i kwiatów, z wązkim widokiem na morze. Jedyny cmentarz, jaki znam, który niema w sobie nic smutnego. Kąpiel tu cudowna — można płynąć z jednej wysepki na drugą, a potem wygrzewać się na ciepłych od słońca kamieniach. Woda jest tak czysta, że widać wszystko co się dzieje na dnie — widzi się niezgrabne kraby poszukujące pożywienia wśród kamieni — całe ławice maleńkich srebrnych rybek — meduzy liljowe i czerwone, które wyglądają jak kwiaty, a tak okropnie pieką.

W powietrzu kręcą się ciągle mewy. Morze błyszczy w słońcu, jak tafla jeziora. Wszędzie porozsiewane wyspy — niektóre tak daleko, że tworzą tylko szaro-zielony pasek na horyzoncie. W sierpniu można tu obserwować fenomen fosforyzującego morza. Cudownie wygląda jeżeli się płynie w nocy — przy każdym ruchu rąk i nóg sypią się miljony gwiazd. Kamyki rzucone do wody przez chwilę błyszczą jakby oświetlone światłem elektrycznem. Wywołuje to cudowne nigdy niezapomniane efekta.

Kult słońca.

Najstarszy grobowiec Inkasów w Peru odnaleziony.

Dotychczas znane zabytki kultury Inkasów datują się mniej więcej od 1000 lat.

W pobliżu Cuzko w Peru, na północ od jeziora Titicaca odkryła ekspedycja naukowa archeologów z Nowego Jorku pod przewodnictwem dra Verrilla, delegata muzeum amerykańsko-indjańskiego starożytny grobowiec, prawdopodobnie władcy Inków, który posiada dla historji kraju bardzo wartościowe znaczenie.

Cuzko jest dzisiaj miastem średniej wielkości i ani w życiu politycznem, ani ekonomicznem rzeczypospolitej Peru **nie odgrywa wybitnej roli.** Niegdyś było Cuzko rezydencją Inkasów, „synów słońca" i zawierało wiele cennych, historycznych pamiątek. Historja **wspomina o olbrzymich bogactwach Inkasów**, m. in. o wspaniałej, pokrytej złotą blachą świątyni Słońca, w której Inkasowie odprawiali modły do swego bóstwa. Hiszpanie, którzy wtargnęli do Peru pod wodzą Pizarra, w r. 1531, ograbili Cuzko doszczętnie.

O historji Inków przechowały się **bardzo skąpe wiadomości**, to też każde odkrycie ich zabytków przeszłości jest bardzo wartościowe i powitać je należy z wielkiem zadowoleniem. Według legendy, pochodzą Inkowie od boga Słońca przez Manko Capaca, bezpośredniego potomka bóstwa, który na szczycie góry Guanacaure pod Cuzko położył podwaliny pod stolicę państwa Inków. Tyle donosi legenda. Według ubogich źródeł historycznych Inkowie jako nieliczny szczep, wchodzący w skład wielkiego ludu Aymara, przybyli do Peru przed mniej więcej tysiącem lat, ujarzmili sąsiednie ludy Keshua i jako zdobywcy zawładnęli krajem.

Historja Inkasów wymienia 13 królów,

począwszy od założyciela dynastji i państwa, **Manco Capaca**, aż do ostatniego władcy, **Atahualpy.**

Państwo Inków posiadało ciekawą formę rządów. Była to monarchja teokratyczna, w której rolę kasty dominującej odgrywali wprawdzie potomkowie zdobywcy kraju, lecz nie byli wyposażeni w żadne specjalne przywileje. Wszyscy obywatele podlegali wspólnie **obowiązującej zasadzie**, że każdy człowiek, który rości sobie prawo do bytowania, **jest zobowiązany sam pracować na swoje utrzymanie.** Religją państwową był **kult słońca**, lecz zczasem przyjęły się także **kulty bóstw szczepów podbitych.** Na czele państwa stał potomek **Manco Capaca**, pełniący funkcje **najwyższego kapłana i władcy kraju.**

Dobrobyt mieszkańców opierał się przeważnie na rolnictwie, które otoczone było specjalną pieczą i niemal **religijnym kultem.** Uprawiano także hodowlę bydła i górnictwo.

Kultura Inków stała na bardzo wysokim poziomie,

jak świadczą o tem zabytki budowlane o wysokiej wartości artystycznej i architektonicznej. Słynny gościniec Inków, który ciągnął się wzdłuż łańcucha gór Andów przez 20 st. szer. geogr, używany jest do dnia dzisiejszego. Za ostatni etap historji państwa Inków należy uważać **panowanie króla Atahualpy**, tj. okres podboju będącego wówczas w rozkwicie kraju przez Hiszpanów w r. 1531.

Dotychczas znane zabytki kultury Inków datują się mniej więcej od 1000 lat. Natomiast grobowiec, odkryty przez dra Verrilla **liczy conajmniej 3000 lat**, to znaczy jest to stary [illegible] grobowiec faraona egipskiego Tutankhamena. Według historji Inków nie panowali oni jeszcze wówczas nad Peru i Boliwją, wobec czego trudno jest ustalić, czy zabytek ten jest istotnie mogiłą ich władcy.

Ciało zmarłego i przedmioty znajdujące się w grobowcu, są doskonale utrzymane. Widocznie **sztuka mumifikowania** stała w owym czasie na wysokim poziomie. Polegała ona na odciągnięciu krwi ze zwłok, usunięciu wnętrzności, natarciu jakąś nieznaną bliżej żywicą i wysuszeniu ciała na słońcu. Tak spreparowaną mumję układano w gęsto plecionym, podłużnym koszu, poczem zakopywano w rodzaju groty z płyt kamiennych.

W przesiąkniętej saletrą i pozbawionej wilgoci ziemi konserwowały się zwłoki znakomicie.

Także szaty zmarłego, broń, oraz ozdoby przechowały się zupełnie świeżo.

Głowę mumji zdobi **złota korona królewska**, bardzo pięknie rzeźbiona, oraz diadem z barwnych piór świętych ptaków. Zaciekawienie archeologów budzi **maska z twardego, różowego drzewa**, wykonana artystycznie i przytwierdzona do głowy mumji opaską z cieniutkiej, delikatnej tkaniny, utrzymanej zupełnie świeżo. Kolczyki, łańcuchy, puhary oraz inne przedmioty ozdobne są **sporządzone ze złota i srebra.** Broń zmarłego wykonana jest z artystyczną starannością. Zwłoki spowite są w tak wielką ilość **pięknie farbowanych tkanin**, że mumja zatraca kształt ludzki i gubi się formalnie w tym nawale okryć.

W grobowcu znaleziono **liczne figury ze złota, srebra i wypalanej gliny**, których znaczenie przedstawia dla dra Verrilla i towarzyszących mu archeologów zupełną zagadkę.

Dalsze badania **wyświetlą prawdopodobnie tę tajemnicę.**

O czem marzą miljonerzy?

„Cobym zrobił, gdybym nagle miał miljon?" — oto pytanie, które często zadajemy sobie, **wysilając swą fantazję na tworzenie snów na jawie, które urzeczywistniają się jedynie** — we śnie. Czasami zdaje się nam, że nie potrafilibyśmy wydać wielkich sum pieniędzy, że wszystkie nasze pragnienia zostałyby już o wiele mniejszą sumą gotówki zaspokojone. **Tymczasem istnieją marzenia, których zrealizować nie mogą najbogatsi ludzie świata.**

Tak naprzykład pewien miljoner z Chicago zapragnął posiadania w swych zbiorach **autografu Szekspira.** Naprożno jednak ogłaszał się we wszystkich pismach świata, ofiarowując pół miljona dolarów za jedno słowo wielkiego dramaturga. Nie zgłosił się ani Szekspir, ani żadna z sześciu bibljotek posiadających autentyczne rękopisy Szekspira. Marzenia miljonera mogłoby chyba zrealizować jedynie jakieś medjum, wywołujące ducha Szekspira, jednakże jak wiadomo grafologja nieprzychylnie jakoś odnosi się do tej zaziemskiej korespondencji, demaskując „współczesnych" Szekspirów i Napoleonów.

Amerykański król węgla **Pitcrost** zapragnął nagle wejścia w posiadanie **wazonu wyrzeźbionego z największego szmaragdu świata**, znajdującego się w jednym z kościałów w Genui. Ofiarował on **miljon dolarów** — mimo to odrzucono jego propozycję.

Australijski **miljoner Leonard** w czasie swej podróży naokoło świata przybył do Peru, gdzie wpadło mu w oko piękne runo tamtejszych alpak. Marzeniem jego stało się zaprowadzenie hodowli tych zwierząt w Australji, gdzie miljoner ten posiadał już liczne stada owiec.

Rząd peruwiański jednakże **zakazał wywozu alpak**, rezerwując sobie w ten sposób monopol na surowiec, z którego wyrabia się materjał zwany alpagą.

KRONIKA.

Spis ludności przynależnej do Narodu Niemieckiego w okręgu k[illegible]a o[illegible]s[illegible]m.

Specjalny pełnomocnik N. S. Volkswohlfahrt rozsyła do wszystkich osób, przynależnych do Narodu Niemieckiego kwestjonarjusze, które po wypełnieniu bezzwłocznie należy oddać w biurze N. S. V. przy ul. Piłsudskiego 13.

Osoby przynależne do Narodu Niemieckiego są zobowiązane zgłosić się osobiście w N. S. V. w dniach następujących:

nazwiska o literze początkowej: A—D w środę 28 lutego;

nazwiska o literze początkowej: E—H we czwartek 29 lutego;

nazwiska o literze początkowej: I—L w piątek 1 marca;

nazwiska o literze początkowej: M—Q w poniedziałek 4 marca;

nazwiska o literze początkowej: R—S we wtorek 5 marca;

nazwiska o literze początkowej: T—Z we środę 6 marca.

Celem należytego skontrolowania wypełnionych kwestjonarjuszy **zainteresowani są obowiązani przynieść ze sobą posiadane dokumenty**, jak np. kartę rozpoznawczą dla przynależnych do Narodu Niemieckiego, legitymację, wystawioną przez Starostwo (Bezirks-Hauptmannschaft), metrykę urodzenia, dowód chrztu, legitymację, wystawioną przez organizację miejscową osób, przynależnych do Narodu Niemieckiego.

Wzywa się wszystkie osoby, przynależne do Narodu Niemieckiego, które do środy dn. 28 lutego br. nie otrzymają kwestjonarjuszy, aby natychmiast zażądały w biurze N. S. V. kwestjonarjuszy. Po wypełnieniu kwestjonarjuszy, zainteresowani zobowiązani są do zgłoszenia się w biurze NSV według powyżej podanego planu.

Zaniedbanie wypełnienia kwestjonarjusza, może być powodem do skreślenia danej osoby z rejestru osób przynależnych do Narodu Niemieckiego.

Premjera w kinie „Świt"

Kraków, 24 lutego. — W ub. piątek nastąpiło otwarcie kinoteatru „Świt", *przeznaczonego dla ludności polskiej.* Na pierwszy ogień poszedł wesoły wiedeński film p. t. *Nieusprawiedliwiona godzina*, opracowany według scenarjusza *Bekeffiego.*

Komedja ta, nawiązująca do przeżyć młodych pensjonarek, grana w żywem tempie i z pełnem poczuciem komizmu sytuacji, spotkała się *z przychylnem przyjęciem przez licznie zebraną publiczność.*

Postać głównej bohaterki filmu — młodocianej pensjonarki, która nie może zapomnieć o szkole i koleżankach odtworzyła znakomicie *Gustl Huber.* Rolę jej ojca, kochającego nad życie córkę, odegrał znany niemiecki komik *Hans Moser*, wywołując huragany śmiechu na widowni. Świetnie wypadł w roli profesora-lekarza *Antoni Edthofer.* Powodzenie z jakiem spotkał się ten wesoły film w pierwszym dniu jego wyświetlania pozwala oczekiwać, że jeszcze długo utrzyma się on na ekranie.

Żydowska bezczelność spotkała się z surową karą.

(=) **Lublin,** 24 lutego. — Do jakiego stopnia dochodzi bezczelność żydowska, świadczy postępek **pewnego żydowskiego kupca w Lublinie**, który otrzymał zasłużoną karę przed tamtejszym sądem specjalnym.

Oskarżony żyd miał smutną odwagę **zaproponować jednemu z niemieckich urzędników kryminalnych pewne korzyści materjalne**, wzamian za zaniedbanie przez niego jego czynności służbowych. Zrozumiałem jest, że żyd ten został **natychmiast ujęty** przez tegoż urzędnika kryminalnego a sąd specjalny w Lublinie wymierzył mu karę więzienia na dłuższy okres czasu.

Niewiadomo, co należy więcej podziwiać, **bezczelność, czy głupotę** tego żyda, który zdaje się zamienił niemieckiego urzędnika policyjnego z jednym ze swych współwyznawców. Wyrok sądu specjalnego powinien być **wyraźnem ostrzeżeniem** pod adresem tych żydów, którzy jeszcze nie zdołali zrozumieć, że dziś wieje już inny wiatr.

NIE MOGĄ ZDOBYĆ SIĘ NA ZERWANIE Z OSZUSTWAMI. Do pewnego jubilera warszawskiego przybył wieśniak i zażądał, aby jubiler pociął mu na mniejsze kawałki wielki brylant i oprawił je w złoto. Za brylant ten wieśniak ów miał zapłacić workiem mąki, dokładając jeszcze kwotę 2 tysiące złotych. Okazało się jednak, że brylant, kupiony gdzieś na ul. Leszno, był zwyczajnem szkłem. Oburzony wieśniak rozpoczął poszukiwania za żydem. Niemniej oburzoną była pewna wieśniaczka, która przekonała się, że zapłaciła 900 zł za sznur „pereł" wartości 10 zł.

RYSZARD WALIGÓRSKI.

WAMPIRY podziemnego świata.

4)

Ronald miał pecha, gdyż podmiejskie ulice były opustoszałe o tej porze. Upłynęły dwie długie godziny, zanim zdołał oprzytomnieć. Leżał dalej na ulicy, a w głowie huczało mu jeszcze od uderzenia. Podniósł się zwolna z ziemi i powlókł się do miasta. W jakiejś kawiarni znalazł toaletę i mógł się oczyścić. Skorzystał z okazji, aby zmienić swój wygląd. Brązowy płaszcz został obrócony na drugą stronę, stając się granatowym, kapelusz został wciśnięty do kieszeni, a jego miejsce zajęła czapka. Zdjął też zbyteczne okulary i, tak ustrojony opuścił kawiarnię, gdzie kelner był nieco zdziwiony zastając na miejscu zajętem przed chwilą przez starszego pana — młodego człowieka.

Detektyw zdawał sobie sprawę z tego, że grozi mu wielkie niebezpieczeństwo, ale z drugiej strony wiedział, że jego obowiązkiem jest udać się do knajpy Pattersona, gdzie widocznie zbiegały się nici całej tajemniczej afery. Liczył w duchu na to, że Rasmussen po jego telefonie znajdzie jakiś sposób na udzielenie mu pomocy. Do miejscowej policji nie chciał się Ronald zwracać, gdyż wiedział, że ta bardzo niechętnie widzi „konkurencyjną" robotę detektywów prywatnych i stara się ich unieszkodliwić.

Minęła długa godzina, zanim Ronald znalazł się ponownie na ulicy Powroźniczej. Z knajpy Pattersona dochodziły go dźwięki harmonji i śpiewy, dowodzące, że towarzystwo dobrze sobie już podpiło. Z drżeniem w sercu Ronald otworzył drzwi i odważnie wkroczył do środka. Tym razem knajpa była pełna i Ronald z trudem odnalazł stolik, przy którym siedział jakiś typ. Mrucząc jakieś przeproszenie pod nosem Ronald usiadł przy stoliku i poprosił o piwo.

Po chwili kelner przyniósł mu żądane piwo, ale równocześnie powiedział:

— Może pan przejdzie do sąsiedniego pokoju, bo tu panu będzie ciasno.

Słowom kelnera towarzyszyło głośne urzekanie opryszka, siedzącego przy stole, który zaczął wymyślać na podejrzane typy, zajmujące miejsce porządnym ludziom w restauracji. Ronald nie spodziewając się, aby w restauracji publicznej, gdzie znajdowało się tylu ludzi, mogło mu cośkolwiek grozić, poszedł za radą kelnera. Zaledwie jednak zdołał przekroczyć próg pokoju, gdy jakaś ciemna szmata, napojona chloroformem spadła mu na głowę. Stracił przytomność...

III. Spóźniona pomoc.

Rasmussen był zadowolony ze swego pomocnika, gdy otrzymał telefoniczny raport z Bufallo. — Ten człowiek ma przed sobą przyszłość — szepnął do siebie. Równocześnie jednak zdał sobie sprawę z tego, że należy za wszelką cenę przyjść Ronaldowi z pomocą. Groziło mu wielkie niebezpieczeństwo. Było jasnem, że szajka, która porwała trzech kupców z Bufallo, nie będzie się zbytnio ociągała ze „zlikwidowaniem" wroga, którym niewątpliwie był każdy detektyw.

Wezwał więc Rasmussen swoją sekretarkę, której polecił prowadzenie mniej ważnych spraw, a co do ważniejszych kazał porozumieć się ze swym zastępcą Highgat'em, poczem zabrał się do studjowania rozkładu jazdy. Okazało się, że miał do dyspozycji tylko popołudniowy pociąg, przy użyciu którego byłby spóźnionym o całe 24 godziny. To była zbyt duża strata. Sytuacja wymagała natychmiastowej interwencji. Nie zwlekając, połączył się z biurem linji lotniczej, które poinformowało go, że wciągu piętnastu minut odlatuje samolot do Bufallo. Dzięki szaleńczej jeździe swego szofera przez zatłoczone ulice miasta, udało się Rasmussenowi przybyć na lotnisko na dwie minuty przed odlotem srebrzystego ptaka. Po chwili Rasmussen mógł podziwiać przepiękną panoramę Nowego Jorku, roztaczającą się u jego stóp. Nie robił jednak tego, zagłębiony w studjowanie papierów, które zabrał ze sobą.

Po przybyciu na lotnisko kazał się wieźć na ulicę Powroźniczą. Wprawdzie szofer rzucił zdziwionym wzrokiem na niego, ale nie zachęciło go to do porzucenia raz powziętego planu. Odprawił taksówkę w pobliżu knajpy Pattersona, poczem wszedł do jej wnętrza.

— Psiakrew już drugi podejrzany osobnik — dosłyszał wchodząc do restauracji.

Mimo tych wybitnie zniechęcających słów, Rasmussen podszedł do kelnera i zapytał:

— Miałem się tu spotkać z jednym znajomym. Nie wie pan, czy był tu ktoś, wyglądający na obcego?

— Nie widziałem nikogo — brzmiała odpowiedź kelnera. Tego samego, który dwukrotnie już obsługiwał Ronalda.

— Ach tak? — odrzekł Rasmussen — wobec tego będę musiał przyjść później.

— Proszę bardzo — powiedział kelner, ale Rasmussen pochwycił jego spojrzenie, które niedwuznacznie ostrzegało przed ponownemi odwiedzinami.

Nie widząc narazie nic lepszego do roboty, Rasmussen udał się do pani Wainwright. Ta poinformowała go o wizycie tajemniczego osobnika i pobycie u niej Ronalda. Niewiele dowiedział się z tego Rasmussen, w każdym jednak razie miał dowód, że Ronald znajduje się na tropie bandytów.

Idąc wzdłuż płotów, okalających wille miljonerów, Rasmussen spostrzegł na ziemi jakiś przedmiot. Była to rękawiczka męska. Wytężając pamięć Rasmussen zdążył sobie przypomnieć, że rękawiczkę tę widział u Ronalda. Ślady na ziemi, wilgotnej po niedawnym deszczu, pozwalały wnioskować, że leżał tu jakiś człowiek, zapewne przymusowo, powalony jakiemś uderzeniem. Rasmussen doszedł do przekonania, że należy spieszyć się z pomocą...

IV. W pułapce...

Ronald obudził się z uśpienia w ciemnej zupełnie piwnicy. Swobodę ruchów krępowały mu więzy, któremi skrępowano go tak, że ledwo mógł oddychać. Rozmaite myśli przelatywały mu przez głowę ale żadna z nich nie nadawała się do wykorzystania w obecnej sytuacji. Ronald przeklinał swój pomysł udania się do spelunki, pomstował na swoją łatwowierność, z jaką uwierzył w słowa kelnera. W głębi duszy liczył jednak na rozsądek Rasmussena, który powinien bezzwłocznie przybyć do Buffalo.

(Ciąg dalszy nast.).

Sprzedaż

OKAZJA
kocioł 200 litrowy wolnostojący do sprzedania. — Wiadomość: Pałac Prasy, Wielopole 1, Informator. 227k

Lokale

PANI
poszukuje umeblowanego pokoju, z osobnem wejściem w porządnym domu, możliwie blisko placu Matejki. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 225k“. 225k

Nauka i wychowanie

HANDLOWY
Półroczny Kurs maszynopisma sześcio-tygodniowy prof. Nycza, Senacka 6. Świadectwa. 5818

GERMANISTA,
prof. gimnazjum państw., uniwersytet, oraz Akademja Handlowa w Wiedniu — uczy języka niemieckiego oraz korespondencji handlowej: Popiela 4, m. 7. 6046

ROSYJSKIEGO
udziela niedrogo, podania układa rowita Rosjanka, Pijarska 5/3. 6093

FRANCUSKIEGO
angielskiego, niemieckiego uczę: Sienna 7/1. 6090

NA HARMONJI
fortepianowej uczę, Rosner, Madalińskiego 3, m. 8, Dębniki. 6153

KTO
pomoże inteligentnej panience w języku niemieckim? — Początki znane. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6098“. 6098

PROFESOR
germanista, Kraków, Sołtyka 11, I piętro. Niemieckie, — wszystkie zakresy, literatura, konwersacja, stenografja, buchalterja. Egzaminy, matura, doktorat. 6196

KONCESJONOWANE
kursy kroju i szycia „Józefina“, Kraków, ul. Warszawska 4. Nowe kursy 1 marca. — Wpisy codziennie do 7 wiecz. Opłaty przystępne. 6189

Różne

PRZEWOZY
towarów autami, ciężarowemi, konnemi ul. Jabłonowskich 4, mieszk. 4. 6097

ZNAJOMYCH CIEPŁEGO
Józefa, inżyniera, zamieszkałego w Warszawie — Bednarowa, ul. Warszawska 4, m. 6, zajętego w fabryce Philipsa przy ul. Karolkowej, — oraz o jego synie Stefanie lat 8, proszę o podanie obecnego miejsca ich pobytu: Dunajewska. Kraków — Zyblikiewicza 5/8. 6229

OTWIERAM
kasy wertheimowskie bez uszkodzeń, klucze dorabiam. Zakład Bronszewiczów, Franciszek Dziedzic, Kraków — Senacka 10. 6184

ZAPALNICZKI,
maszynki do mięsa naprawia fachowo, szlifierstwo Kawalnik, Metall Myszkowski, Dietla 65. 6199

WARSZAWA RADOM
wszelkie zlecenia załatwia dwa razy w tygodniu Biuro Zleceń, Majewski, Krowoderska 41.

IRENA FRIEDMANN
foto retuszerka, proszona jest po akt swoich, w sprawie pracy lub zaangażowania — bardzo wdzięczny za podanie jej adresu Lilist — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5828“. 5828

POSZUKIWANI:
Sierakowski Franciszek, 4 piechoty Kielce — Fagasiński Zdzisław, podchorąży Strzelców Kaniowskich Kalisz — Twardowski Tadeusz, dziennikarz — Norek Jan, Maciej — zmienny Stefan porucznik 68 piechoty Września. Jakiekolwiek wiadomości o wymienionych kierować: Biuro Zleceń, Majewski Kraków, Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 6228

RANY, CZERAKI
róże, wszelkie ropienia — leczy tylko Kamphenol Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach 89k

ORELA BRUNONA
zatrudnionego przed wojną Huta Zgoda, Świętochłowice. Ktokolwiek zna jego obecny adres, proszony jest o podanie. — Sprawa ważna. — Suder, Kraków — Bronowice Wielkie, ulica Krakowska 302, telef. 167-94. 6266

„CRACOVIA“
Grodzka 60, telefon 120-78. załatwia wszelkie formalności w zakres spedycji wchodzące. 6192

KOBIECYCH
chorobach, akuszerji przyjmuje lekarz codziennie. Ulgi dla niezamożnych i uchodźców. Kraków. Rynek Kleparski 19, mieszkanie 2. 6198

GENERAŁA GAVONTKĘ
prosi o adres Kobieta z Iwonicza; Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6214“. 6214

MARJE
Kisielewską przed wojną w Poznaniu — proszę o adres: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 6215“. 6215

LEKARZ
chorób kobiecych i wewnętrznych ordynuje: Dietla 63, m. 3. 6221

KRAWIECKA
Gazeta zawiera: nowoczesny krój, kalkulacje cen, wszelkie informacje fachowe. Wysyłka za nadesłaniem złotego. — Administracja: Kraków, Jana 13/2. 6191

WYSIEDLONA
prosi o pożyczenie wózka dziecięcego. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6259“. 6259

FARBUJE
wszystko i czyści chemicznie garderobę solidnie i tanio — firma Franciszek Jonak, Kraków, Dietla 33. 6190

GRAFOLOGINI
o światowej sławie — Sylwja — udziela odpowiedzi na wszystkie pytania. Urzęduje: Długa 43, m. 9. 6199

REPRODUKCJA
obrazów, fotografij — nawet bardzo zniszczonych wykonuje po cenach niskich Biuro Kleśce Wielicka 50. 6200

UNIEWAŻNIAM
zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 2631. 6208

ZASTRZYKI
wszelkie, dożylne wanny, analizy wykonuje absolwentka. Praktyka lekarska, Grodzka 19 — parter. 6201

SAMOCHÓD
ciężarowy, dwie tonowy jeździ do Warszawy i Katowic. Może zabrać po drodze towary. Zgłoszenia: Rynek 120-68. 6247

BIURO
Pośrednictwa biuro załatwienia zleceń — centrum Krakowa — obroty udzielone gotówką, wynajmuje wszelkie pomieszczenia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6155“. 6155

MEDJUM
udzieli wiadomości o zaginionych poradzi w cierpieniach duchowych i cielesnych przepowie przyszłość. Kraków, Kopernika 10, m. 10 w podworcu. Marta. 6164

MAM
lokal, poszukuję osoby z kapitałem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 6262“. 6262

KTO WIE
cokolwiek o losie Podchorążych Marynarki Wojennej rocznik 1, którzy wyjechali z Gdyni 5/7 1939 w podróż ćwiczebną statkiem „Wilja“, a z końcem sierpnia byli na statku „Iskra“ w Casablance, proszę o wiadomość. Leon Pleśniak — Rzeszów, Bema 2. 216k

BULDOG
pręgowany, widoczny prawy kieł, ogon nieucięty. Wiadomość o nim kierować: Kraków, ul. Sereno Fenna 2 — m. 14. 6080

LEKARZ
chorób kobiecych przyjmuje 10—12 i 5—7 Kraków, Syrokomli 23 — parter. Niezamożnym pacjentkom zniżki. 6034

UNIEWAŻNIAM
zgubioną książeczkę wojskową, legitymacje 74 P. P. Lubliniec, kartę rejestracyjną na nazwisko: Kuczkowski Ferdynand. 6085

UNIEWAŻNIAM
kartę chlebową Nr. 525 na 3 osoby. 6219

UNIEWAŻNIAM
dokumenty skradzione 21 II. br. nazwisko Hak Albin, Ślemień p. Żywiec. 6159

PODANIA
niemieckie w sprawach jeńców koncesji handlowych, tłumaczenia: Sienna 7. II p. m. 4 6188

KTO
chce coś sprzedać z ubrań — bielizny, pościeli jak też: patefony, aparaty fotograficzne, lub przedmioty ze srebra i złota — niech zgłosi się: Stolarska 5 — Pralnia Chemiczna. 6187

CHOLEWKI
z dostarczonego materjału solidnie wykonuje pracownia cholewek, Florjańska 35. 6234

DOMEK,
ogród owocowo-warzywny, sklep, w dzielnicy Krzeszowickiej — do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6243“.

KTO
ma jakaś wiadomość o Wiesławie Seligmanie, pintger 20 lat, który był pod Pszczyną, Oboz „Tytus“ oddział 3 — proszę uprzejmie o wiadomość: Kraków, Kotlarska 19, m. 6. 6211

TARMAS JÓZEF
(znd. meed.) zaginiony, z Wieluni — prosi o wiadomości, proszę kierować: Kraków, Mały Rynek 4, m. 1. 6000

KONCESJI
wódczanej na Kraków poszukuję za zgodą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5994“. 5994

DR. PIETRZYKOWSKI,
Limanowskiego 26, wenerolog — skórne, kobiece — 3—5. 5415

ZAKŁAD
dentystyczny T. Ullmann, dentysta, Kraków, Podgórze, Rynek 7, 8—12 i 2—6. Zgłoszenia: Dobrowolskiego 7. 5800

UNIEWAŻNIAM
zgubioną kartę chlebową i chlebową Nr. 3288. 6138

CHOROBY
weneryczne, skórne, żylaki, bezoperacyjne, wady kosmetyczne leczy Dr. Zbigniew Kukulski, obecnie Kraków, Sienkiewicza, Radzkiego 3. 6189

SĄD GRODZKI
w Krakowie — dnia 25 stycznia 1940. Sygn. I. 1. Nr. 824/40. Na wniosek Toni Kricheber zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennych dowodów zastawniczych Kasy Ekonomicznej Banku Hipotecznego Oddział w Krakowie, Nr. 41911, z dnia 13. IV. 1939 i Nr. 44436 z dnia 31. VIII. 1939, i wzywa się posiadaczy powyższych dowodów, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd po upływie tego okresu uzna dowody za umorzone. 6224

SĄD GRODZKI
w Krakowie. Dnia 10. II. 1940 Sygn. I. Nc. 849/40. Zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 483227, wystawionej na nazwisko Joachims, man Rena, zastrzeżono hasło, i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie uzna Sąd po upływie terminu książeczkę za umorzoną. 6097

SĄD GRODZKI
w Krakowie dnia 14 lutego 1940 r., sygn. I. 2. Nc. 664/40. Na wniosek Stanisławy Warchałowsky zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 2535, z 11 stycznia 1940 r. i wzywa posiadacza tego dowodu do zastawniczego, aby w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd po upływie okresu tego uzna dowód za umorzony. 6124

SĄD GRODZKI
w Krakowie, dnia 15 lutego 1940 r., sygn. I. 2. Nc. 999/39. Na wniosek Tadeusza Nartowskiego zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie, Nr. 55110 wystawionej na nazwisko Ludwika Rafała Matysiak dnia 1931 r. Nr. 17217, r. Nr. 17498 (Anna Nartowska) na 86.64 zł., zastrzeżonych na hasło, i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby zgłosił swe prawa w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd po bezskutecznym upływie tego okresu uzna książeczkę za umorzoną. 6127

KASY
ogniotrwałe, mozajny, do pisania, hasłowe nowoczesne zamki. Naprawy również. Pomoc w razie pożaru.

WYWODY
szlachectwa proste, szczegółowe, genealogie, uzupełnianie prawdziwych dokumentów. Kraków, Studencka 15.

WROŻBITA
światowej sławy poradzi najlepiej w każdej sprawie. Kraków, Siedmiomarta 1 tel. 4, II p. 6887

1 lub 2 pokoi
umeblowanych u aryjczyków poszukuje od zaraz małżeństwo niemieckie. Zgłoszenia do „Gońca Krakowskiego“ „229k“.

Ogranicza formalności o
Zwolnienie jeńców
przeprowadza
Biuro Powiernicze, Kraków
ul. Sławkowska 4, III p.
godz. 10—18.
Zmieszczenie ustępów znaczek pocz.

Lekarz dentysta
Witold Stankiewicz
ul. Pierackiego 25, I piętro
przyjmuje od 10 do 12 rano, od 3 do 6 wieczór (prócz niedziel) 5533

Podania i prośby
oraz inne tłumaczenia na niemiecki wykonują
A. Terlecka i A. Terlecki
Kraków, Florjańska 55.
5532

DESTYLATOR
potrzebny. Specjalista w produkcji wódek gatunkowych i likierów przedwojennej jakości przy działających możliwościach surowcowych. Wymagane referencje zasadniczych fabryk wódczanych. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw i fotografją uprzejmie prosi: Zakłady Przemysłowe „R. R. Vetter“ Lublin, Bernardyńska 15. 225k

Zarząd Dóbr Turna
około Węgrowa poszukuje od 1-go kwietnia 1940 r.
zdolnego kowala z dwoma pomocnikami 226k
BORCHERT
Nadleśnictwo Niemiecki

DUŻO
różnych rzeczy leżących na strychach, w piwnicach i pakamerach bezużytecznie — można spieniężyć. Wszystko kupuje amator, stare dzieła, pisma, sprzęty, obrazy — Zgłoszenia: „Informator“. Kraków — Pijarska 19. 177k

CHOROBY WENERYCZNE
i skórne lecz leczy przyjmuje lekarz specjalista z Poznania — Florjańska 23. Wszystko Główny 15 i 4—6. 3049

PIERWSZORZĘDNY
zakład dentystyczny wydzierżawię fachowemu Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6057“. 6057

KSIĄŻKI
wypożyczy: naukowe, beletrystyczne: Księgarnia „Nauka — Sztuka“, — Kraków, Podwale 6. 5865

MEBLE
kuchenne, dzieciece, pojedyncze, sprzedaje składu Bracka 8, w podwórzu. 6078

DODRODOWE
przemysłowe oraz materjały gotowe też sprawy poda tanio słowa chodzi handel „Ludwikowski“ Florjańska 8. 5044

WARSZTAT
murowany, cztery ubikacje, duży plac — na fabrykę lub skład do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5793“. 5793

WARSZTATY
reperacyjne maszyn do pisania, liczenia, przyjmuje ich naprawę: Agentura Handlowa — Gołębiowski, Rafał, Jana 8/10, telefon 226 45 czynny. 5786

KTO
da wiadomość o Stefanie Szlapackim, urzędniku starostwa w Toruniu, przez Przeworsk, Zaborze Ludwik Jan. Przez Przemyśl — Kauer. 217k

NAPRAWA
aparatów, instrumentów mierniczych, fotograficznych, elektromechanicznych, precyzyjnych. Pracownia, Löblicha 11. Pracownia Deutsch — Przemyśl, Krakustraße 23. 217k

SPECJ.
chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje obecnie od 3.30 do 6-tej Kraków — Wielopole 10, m. 4. 3774

GABINET
lekarski dla chorób wenerycznych, (kobiety i dzieci) skórnych i kobiecych. — Ordynuje lekarz Dr. Leon Kojnacki. Kraków, ul. Długa 7, m. 1. 5765

DENTYSTKA ŁOBODZIŃSKI
z Wielkopolski obecnie Kraków — ul. Mikołajska 14, 3—7, m. 1. 5765

2.000 ZŁ.
potrzebne na przedsięwzięcie — gwarancja — Gońca Krak., Kraków, „Nr. 5681“. 5681

ZWOLNIENIA
jeńców, przydziały handlowe, skarbowe: Sławkowska 4/III 6158

PAN,
który dnia 23 lutego 1940, między godz. 11—12, był w „Ziemiańskiej“ jest proszony o zwrot kup pakunków, które zostawił 2 parasolki pieniędzy. Spotkanie: Komisarze dzień. 11, pod „Murzynami“. 6128

NA
firmę na prowincji wydzierżawię, zajęcie wolne. Zgłoszenia: Krak. Nr „5544“. 5544

GARDEROBĘ
wszelkiego rodzaju ubrania, futra rozbraje. Pogotowie „Krawieckie“, Krakowska, Jana 8, telefon 11-50. 5712

PSYCHOGRAFOLOG
wykrywa zdolności pogotowie wyjaśnia przyszłość sprawy. Krakowskie 18, m. 8, 5712

WSZELKIE
naprawy wieczne pieczone wykonuje szybko i tanio firma Rychowsky, Kraków, ul. Pędzichów 8. 5469

ŚNIEG
z dachów usuwa fachowo: Puro Polski: Florjańska 55. 5710

FOLWARK
76 morgów, — w tem sad, inwentarze, do wydzierżawienia, — potrzebna kaucja 30.000 złotych — przy Krakowie. Zgłoszenia: biuro Areta, Kraków, Florjańska 16. 5486

UNIEWAŻNIAM
zgubioną kartę cukrową Nr. 1934 6125

APARAT
fotograficzny nowy Zeiss - Ikon Tessar 1:4,5 Compur F-13,5 cm, rozmiar 9×12 — zamienię za taki sam o rozmiarze 6,5×9. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6114“. 6114

UNIEWAŻNIAM
zgubioną kartę chlebową i cukrową Nr. 4277. 6120

UNIEWAŻNIAM
zagubioną kartę rejestracji wojskowej, wydaną przez władze niemieckie. Ignacy Planeta, Kraków. 6104

AUTO
ciężarowe 1½—2 ton, które wynajmuje na przewóz towarów — zgłoszenia: Kiosk tytoniowy, róg ul. Wiślnej a Franciszkańskiej, — między godziną 10—12-ta. 6112

ALPECIN
niezawodny środek do pielęgnacji włosów w/g przepisu prof. dr Bruc'ka. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wytwórnia Małopolska Fabryka E. Matula, Kraków 159k

KUPIĘ,
przystąpię do spółki, sfinansuję uruchomię nieczynne przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe mające ubezpieczenie bytu! Zgłoszenia pisemne: „Informator“. — Kraków, ul. Pijarska 19. 175k

ODPLUSKWIANIE
mieszkań mebli gazem „B — F“ wszędzie wnikliwym, nieuszkadzającym niczego skuteczność stuprocentowa! — „Gazochemia“ — Kraków, Pijarska 19, telefon 116-45. 179k

PRYMUSY,
maszynki spirytusowe, kuchenki gazowe, benzynowe naprawia — sprzedaje Parafiński, Florjańska 55 5709

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty na nazwisko Jaros Franciszek, wydany w Michałowicach 6101

TYLKO NIEMIEC
napisze naprawdę prawidłowo po niemiecku podanie, prośbę list, ofertę. Biuro tłumaczeń, Rynek Główny 32/4, 11—1 4—6. Wykonuje się też fotograficzne kopje dokumentów. 5867

AMATOR
kupuje stare antyki! Meble, dywany, gobeliny obrazy, rzeźby porcelanę, wazy, tace, nakrycia stołowe, książki i inne zbiory — Miejscowość sprzedaży obojętna przyjeżdżam na własny koszt. Zgłoszenia pisemne, opis, cenę kierować: „Informator“. — Kraków Pijarska 19. 174k

KTO
pomoże młodej uciekinierce ze Lwowa, w krytycznem położeniu, mieszkanie, praca. Zgłoszenia; Goniec Krakowski, „Nr. 5988“. 5988

ZGUBIONO
teczkę, zawierającą papiery, książki handlowe — przystanek tramwajowy Kościół Marjacki. — Za zwrot książek przeznaczam nagrodę 100 złotych; Zyblikiewicza 12. m. 1. 6029

Sygn. VII Km. 8050/38.

OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru VII Piotr Bill w Krakowie ul. Starowiślna L. 15, na podstawie art. 678 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1940 o godz. 11 w Sądzie grodzkim w Krakowie w sali Nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze pierwszej licytacji następującej nieruchomości, a mianowicie: 1) Lwh. 70 ks. grt. gm. kat. Kraków Dz. XIV, Czarna Wieś, składającej się z parceli bud. lkat. 149 L. spis. 80. L. orj. 60 przy ul. Czarnowiejskiej, obszaru 154 m. kw. tudzież z domu parterowego mieszkalnego, starego, zużytego, nadającego się do zburzenia. 2) Lwh. 71 ks. grt. gm. kat. Kraków Dz. XIV, Czarna Wieś, składającej się z parceli grunt. lkat. 150, ogród obszaru 589 m. kw. i parceli grunt. lkat. 151, ogród obszaru 50 m. kw. wraz z budką kramikową, komórką i poddaszem — dłużniczki Wiktorji z Żychowskich Plucińskiej własnych. Nieruchomości te wpisane w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie grodzkim w Krakowie. Nieruchomość ad 1) oszacowana została na kwotę 2910 zł., ad 2) na kwotę 3887 zł. Cena wywołania wynosi ad 1) kwotę 2183 zł. 50 gr., ad 2) kwotę 2665 zł. 25 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie ad 1) kwotę 291 zł. ad 2) 388 zł. 70 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 3-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, w biurze Oddziału egzekucyjnego do Sygn. III. 2 E. 829/38. Kraków, dnia 14 lutego 1940 r. Komornik: Piotr Bill. 6103

ZAWIADOMIENIE.
Zarząd Komisaryczny firmy:
Parowa fabryka cegieł i wyroby betonowe M. Gutmana Synowie w Dąbiu 6227
wzywa dłużników mających otwarte rachunki jak również weksle i protesty niewykupione, aby w terminie do dnia 5-go marca zaległość wyrównali.
Wzywa się również wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji w terminie do dnia 29 lutego gdyż po upływie tego czasu żadne pretensje uwzględnione nie będą.

ZAWIADOMIENIE.
Komisaryczny Zarząd poniższych firm:
1) **„Persja“ Henryk Wohlfeld, skład dywanów, Kraków, Grodzka 18;**
2) **M. Halpern, Dywany, Linoleum, Ceraty, Kraków, Poselska 18, obok Grodzkiej 38**
wzywa wszystkich dłużników do wyrównania zaległych rachunków, jak również do wykupna weksli i protestów, znajdujących się w obiegu do dnia 15 marca 1940, dla uniknięcia skarg sądowych.
Wpłaty należy uskuteczniać do kas powyższych firm.
Równocześnie wzywa wszystkich wierzycieli, by pretensje do powyższych firm zgłosili również do 15 marca 1940 r., gdyż po tym terminie nie będą uwzględnione.
Komisaryczny Zarząd.

ZNACZKI POCZTOWE
aukcja 6-16 marca 1940
Ilustrowany katalog gratis i franko. — Prosimy o spieszne przysyłanie eksponatów na tą wiosenną aukcję.
Edgar Mohrmann & Co. Hamburg 1. Speersort 6.

Przeziębienie


TABLETKI ASPIRIN

Koncesjonowana **HURTOWNIA WĘGLA**
sprzedaje węgiel
również na prowincję, oraz
Wapno budowlane
i miał nawozowy z Wapienników Hr. v. Donnersmarcka, — J. Wagschütz, Kraków, Kolberga 16/6, Tel. 103-78, Plac składowy, ul. Warszawska 29.

GRUŹLICA PŁUC
zaflegmienie nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby wyleczą specyfik zagraniczny **Pinus-Salvator** leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. **Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6, w niedzielę 9—10.** Prawdziwy Pinuz—Salvator specyfik zagraniczny, uznany przez słynnych lekarzy jako środek nieszkodliwy i gwarantowany. — Obecnie przeniesione **Laboratorium: Kraków, ul. Długa 49, m. 1.** 6209

Zarząd Komisaryczny firm:
I. MEITLIS
Kraków Starowiślna 37
„BLACHOMETAL“ M. Abeles i Ska
Kraków, Stradom 25
E. WACHS i Ska
Kraków, Lwowska 2
wzywa wszystkich dłużników by do dnia 15-go marca 1940 wyrównali dla uniknięcia skarg sądowych zaległe rachunki oraz wykupili weksle i protesty znajdujące się w obiegu.
Wpłat należy dokonać do moich rąk wzgl. do kas wspomnianych firm.
Równocześnie wzywam wszystkich wierzycieli do zgłoszenia wszystkich swoich pretensyj do dnia 15-go marca 1940 r. pod rygorem utraty ich wierzytelności.
Zarządca Komisaryczny

6216 **Lekarz-Dentysta**
K. Ambroszkiewicz
wysiedlony z Poznania ordynuje: **Kraków Mikołajska 8, m. 8** od godziny 10—1 i 3—5.

„Pinuzan“
pod gwarancją leczy choroby płuc, gruźlicę nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnioną, katary żołądka, choroby nerwowe. — Pinuzan wypróbowany w klinikach uniwersyteckich jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach. — Prawdziwy Pinuzan do nabycia tylko w Laboratorium Przyrodo-Leczniczym: Kraków (stary), Rynek Kleparski 6 m. 8. — Na życzenie chorych porady lekarskie od godz. 11—18. 6058

Amerykańskie
Linje Okrętowe „UNITED STATES LINES“
Następne odjazdy z Genui (Włochy):
S. S. „Manhattan“ 9 marca,
S. S. „Washington“ 23 marca.
Klasa turystyczna bez dopłaty do całkowitej dyspozycji pasażerów III-ej — Wyśmienita kuchnia. — Biuro główne wysyła telegramy do krewnych o zakup szyfkarty. — Wszelkie informacje:
43 Jerozolimska, Warszawa. 208K

Drzewo opałowe
ze składu sprzedaje 5944
B. Łobocki i S-ka
Kraków, ul. Warszawska 31.

Kupujemy za gotówkę każdą ilość
KARPINY SOSNOWEJ
Warunki dostawy prosimy podać do Gońca Krak. „Nr. 5780“

Polecamy niniejszym naszym Odbiorcom
pierwszorzędną
NAMIASTKĘ KAWY „SALWADOR“
J. HUPPERT
pod komisarycznym zarządem
6181 **Kraków, Gertrudy 8.**

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Wolne posady

KURSY MODNIARSTWA obejmujące całokształt zawodowej nauki. — Wpisy: Salon Mód, Nartowska, Kraków, Mikołajska 13. 5854

POTRZEBNA dochodząca z gotowaniem, praniem i sprzątaniem. Zgłoszenia: Tomasza 17, m. 3, Kraków. 5873

OGRODNIKA zdolnego przyjmę. Polecenia wymagane. „Polar", Kraków. Wiślna 5. 5920

KOBIETA samotna, starsza, wyrozumiała dla towarzystwa staruszki, jakoteż wspólnego zamieszkania, poszukiwana — otrzyma mieszkanie, pomoc materjalną. Zgłoszenia (życiorys): Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 192k". 192k

MŁYNARZ z praktyką do prowadzenia młyna na prowincji poszukiwany. — Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 5871". 5871

ŚLUSARZA narzędziowego, pierwszorzędnego z pełnemi kwalifikacjami, poszukujemy. Podania z odpisami świadectw wnosić do Gońca Krakowskiego „Nr. 5895" 5895

DENTYSTYCZNEGO praktykanta przyjmę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 6017". 6017

MŁODEJ biuralistki ze skromną znajomością języka niemieckiego i ładnem pismem, poszukuje się. Oferty z życiorysem własnoręcznie napisanym, składać osobiście: Długa 35, II p., w niedzielę od 10—12. 5982

DO prowadzenia gospodarstwa pojedynczej osoby w Krakowie potrzebna jest inteligentna pani. — Zgłoszenia z fotografją i podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5528". 5528

POTRZEBNY cukiernik lub pomocnik, znający dobrze robotę. — Zgłoszenia tylko z warunkami: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 6161". 6161

PRZYJMĘ natychmiast panienkę do pomocy w domu oraz do dziewczynki 3-letniej. Kraków. Lwowska 22 Zakład Repesacyjny, godz. 5. 6170

CHEMIK I KIEROWNIK wytwórni: kosmetyka, farby, przetwory — potrzebni. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6137" 6137

SŁUŻĄCA młoda, czysta — ładne pranie, gotowanie potrzebna na 1 marca: Moniuszki 22 a, mieszkanie 4. 6087

SŁUŻĄCEJ młodej, czystej, z poleceniami, do wszystkiego, poszukuję zaraz: — Ujejskiego 10, II p., m. 6. 6107

POSŁUGACZKA z dobremi poleceniami, potrzebna zaraz. Zgłoszenia godz. 3—5, ulica Felicjanek boczna 3, m. 5. 6132

ZASTĘPCY, towary codzienne na wszystkie miejscowości potrzebni. Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 6138". 6138

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego, pracowita, uczciwa, skromnych wymagań: Kraków Karmelicka 27, m. 1. 6144

INŻYNIER-MECHANIK ze znajomością języka niemieckiego poszukiwany do fabryki — warunki skromne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6171". 6171

DOBRY ZAROBEK! Poszukiwani są na dobrych warunkach odsprzedawcy Kalendarza książkowego polskiego na rok 1940. — Kalendarz obejmuje 180 stron druku i zawiera bardzo ciekawą treść, uwzględniając przy tem potrzeby chwili, jak o wyrobie mydła, cukru, kawy, pasty i t. p. domowym sposobem. Sprzedaż Kalendarza wyłącznie za gotówkę. Cena 3 zł., z przesyłką 4 zł. — Adres: Administracja „Hasła Ogrodniczo - Rolniczego" w Tarnowie, ul. Matejki 11 a. 6148

POTRZEBNY zdolny bufetowiec ekspedjent od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6177". 6177

POTRZEBA inkasenta, inkasentki do przedsiębiorstwa handlowego, kaucja 2000 Zł, wynagrodzenie 210. — Oferty życiorysem, fotografją, znaczkiem kierować: Goniec Krakowski — Nowy Sącz, „Nr 85". 230k

Posad poszukują

SZYJĘ ubrania robocze, bieliznę, przeróbki — tanio: Kalwaryjska Nr 82, II p. m 15. 6022

SEKRETARKA adwokacka rutynowana, katoliczka, skromna, poszukuje pracy. Zgłoszenie: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 6238". 6238

KULTURALNA, młoda, wykształcenie, szuka posady sekretarki, lektorki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6111". 6111

WZAMIAN obsługi poszukuję mieszkania. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6117" 6117

MŁODA, zdolna, energiczna, obejmie półdniową pracę biurową lub buchalterję. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6130". 6130

WYSIEDLONA młoda poszukuje jakiejkolwiek pracy, albo pożyczki kilkuset zł. Warunki do omówienia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 228k". 228k

RZĄDCA rolnik, — język niemiecki, wolny od służby wojskowej, świadectwa, szuka pracy Łaskawe zgłoszenia: Słupiec. — Folwark, poczta Szczucin, Tarnów 5655

TECHNIK mechanik, aryjczyk, szuka odpowiedniej pracy Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6048". 6048

BYŁA urzędniczka pocztowa, lat 28, uprasza o nadanie posady biurowej, kasjerki lub w sklepie — utrzymanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 6070". 6070

DENTYSTYCZNY praktykant na dokończenie praktyki poszukuje pracy. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6039". 6039

GOSPODYNI kucharka samodzielna poszukuje posady w dworach, plebanjach, lepsze domy. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5990".

DOZORSTWA kamienicy poszukuje małżeństwo, monter - ślusarz. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6043". 6043

INTELIGENTNA młoda osoba zajmie się domem lub dzieckiem za życie, mieszkanie lub same obiady. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6007". 6007

OGRODNIK żonaty, uchodźca, dobry fachowiec, poszukuje posady, dzierżawy, spółki lub zajmie się rolnictwem od zaraz. Zgłoszenia: Furmański, Bochnia, Solna Góra 16. 5958

POSZUKUJĘ posady z córką przy gospodarstwie domowem, najchętniej wieś. Dobrze gotuję, piorę, znam się na hodowli. Córka wykona wszelkie czynności. Polecenia pierwszorzędne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5929". 5929

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje stróżostwa. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5897". 5897

SYMPATYCZNA, rutynowana bufetowa, z dobremi świadectwami, poszukuje jakiejkolwiek posady od 1 lub 15 marca. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 6209". 6209

POMORZANKA, urzędniczka państwowa, przyjmie jakiekolwiek zajęcie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 6183". 6183

ZAWODOWY bufetowiec, uchodźca, z długoletnią praktyką obejmie kierownictwo bufetu, baru, winiarni, restauracji w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6213". 6213

LEŚNIK kawaler, Poznańczyk, szuka jakiejkolwiek pracy, świadectwa. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6093". 6093

GIMNAZJALISTA z dobrej rodziny szuka jakiejkolwiek pracy, najchętniej w sklepie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6073". 6073

FOTOGRAF wszechstronnie zdolny, z kartą lub bez szuka posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6106". 6106

ARYJKA, niemiecki, — wykształcenie, szuka posady biurowej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6110". 6110

Kupno

POTRZEBNE urządzenie kawiarniano - barowe w dobrym stanie i szatnię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6154". 6154

KUPIĘ kilka stolików i kilkanaście stołków. Wiadomość: Kraków, Garbarska 7, m. 6. 6118

KUPIĘ okazyjnie wózek bliźniaczy. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6122". 6122

KUPIĘ okazyjnie sypialnię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6126". 6126

STARE ZĘBY, mostki, korony kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 6129

ORBAZY znanych malarzy kupię zaraz. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6152" 6152

KUPIĘ okazyjnie dziecinne łóżko, dobre, z siatką. Wiadomość: Wieliczka, Narutowicza, — Nawrotowie. 6135

KUPIĘ fortepian, pianino, pościel, kołdry, bieliznę — garderobę, kilimy, — maszynę szycia, pisania. Płacę najwyższe ceny. Dom Komisowy „Zaufanie", Jagiellońska 10/6. 6240

KUPIĘ maszyny cukiernicze do bicia, walcówkę piekarską do krajania ciasta i t. p. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6162". 6162

WYRWICZ Kraków, Wielopole 10 — najkorzystniej kupuje, sprzedaje, zamienia kamienice — wille, domki, parcele, — majątki ziemskie, fabryki, tartaki, młyny. 6083

TOKARNIĘ i rewolwerkę kupię. Zgłoszenia: Restauracja — Zwierzyniecka 4. 6081

FORTEPIAN krótki, mahoń, w dobrym stanie — kupię zaraz. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6151". 6151

WIESZADŁA stojakowe żelazne na garderobę kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5995". 5995

LEIKĘ kupię: Kraków, Grodzka 15. — Oprawa obrazów. 6016

KUPIĘ celtę na wóz, kilimy, narzuty. — Zgłoszenia: Kraków, Aleja Słowackiego 34/7. 5993

DOMEK, willę, parcelę — Wola Justowska, Bronowice — kupię, 50.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6195". 6195

KUPIĘ aparat piwny do restauracji, mało używany, w dobrym stanie. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6169". 6169

KUPUJĘ wszelkie stare pończochy: Kraków, Krzywa 4/8. 6168

FUTRO damskie, palto, płaszcz, ubranie, obrazy kupię. — Kraków, ul. Florjańska 18, II p. oficyny. 6226

ARYJCZYK kupuje noszoną garderobę. Przychodzę do domu. Bracka 10/7 podworzec. 6217

DYWANY perskie, kilimy mniejsze i większe oraz biurko okazyjnie kupię. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 6243". 6243

UBRANIA bieliznę noszoną kupuję, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. — 6235

PIANINO, fortepian kupi ksiądz. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6181". 6181

PALTO gabardynowe lub deszczowe, wiosenne, na 178 centymetrów, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6096". 6096

KUPIĘ kołdrę, koc, bieliznę pościelową, cena: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6094". 6094

KUPIĘ sypialnię, jadalnię, gabinet klubowy. Wiadomość Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6989". 6089

ZŁOTE przedmioty, stołowe nakrycia — oraz konfitury za kupi Pospiech — Starowiślna 21. 6113

KUPUJE, sprzedaje, bierze w komis Dom Komisowo - Handlowy, Sienna 7/I 6088

KUPIĘ bryczkę z budą, ewentualnie faeton w dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6109". 6109

UWAGA! Kupuje katolik kartki zastawnicze, bransoletkę, pierścionek, łańcuszek i t. p. — płaci najwyższe ceny. Kraków, Szpitalna 18, I. p., m. 2. 5753

KUPIĘ złoty zegarek, — pierścionek, bransoletę, srebro stołowe — dobrze zapłacę: Zamenhofa 9, mieszkanie 2 a, godzina 3—6. 5673

POSZUKUJEMY do kupna, dzierżawy, lokali sklepowych, fabryk, młynów, tartaków, cegielnie — warsztaty mechaniczne! „Informator", Kraków — Pijarska 19. — 195K

ZŁOTE pierścionki, bransolety itp. kupię: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I piętro. 5523

KUPUJEMY kamienice, domy, wille, parcele, — przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe. Miejscowość obojętna. Kontrakty bez trudności — gotówka natychmiast: „Informator", — Kraków, Pijarska 19, telef. 116-45. 164k

PATEFON kupię. Kraków, Lelewela 9, m 2. 5722

WILLĘ, DOM parcelę kupię. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 5964". 5964

NAJLEPIEJ płaci za złote przedmioty, nowoczesne aparaty fotograficzne, antyczne zegary stojące, kryształy, antyki Biuro handlowe Aleja Słowackiego 18, I p. 5704

KUPIĘ okazyjnie ładną jadalnię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 5879". 5879

ZĘBY STARE kupuje zakład dentystyczny — Stradom 15, m. 5. 5941

PIANINO, fortepian każdy stan, patefon — może być antyczny kupię prywatnie. Goniec Krakowski, — Kraków — „Nr. 5946". 5946

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich". Kraków, Wiślna 4 — parter. Przyjmuje w komis, kupuje — sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany, obrazy, fortepiany, pianina, lampy, porcelanę, zastawy, garderobę i t. p. — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4. 5595

HISTORJĘ OBYCZAJÓW (Sittengeschichte) w języku niemieckim lub francuskim, wydawnictwa, rysunki, fotografje i t. p. tej dziedziny kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 5811" 5811

OBRAZY, aparaty fotograficzne, kilimy, dywany, patefony, biżuterję kupuje sklep Wojtowicza, Wiślna 11. 5751

PATEFONY, aparaty fotograficzne, maszyny, meble, wartościowe przedmioty kupuje: Kraków, Wielopole 10. — Wyrwicz. 5607

ZŁOTE korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5. m 5. 4905

KUPIĘ młocarnię i żniwiarkę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 5794". 5794

JABŁEK, orzechów, śliwek suszonych, win owocowych, konfitur każdą ilość kupię! Zgłoszenia „Informator" Kraków, Pijarska 19. 176K

FORTEPIAN kupię — marki pierwszorzędnej. Zgłoszenia: Czaplińska, Wiślna 9, m. 4. 5642

KUCHNIĘ skromnie urządzoną, łóżko, stół kupię lub wynajmę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 191k". 191k

KUPIĘ salonik, sypialnię, jadalnię, pianino, biurko męskie i damskie, dywany, kilimy, maszynę do szycia, kapy na łóżka, stół, oraz średniej wielkości jasne ubranie męskie, patefon — płyty — dobrze zapłacę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6257". 6257

PIERŚCIEŃ brylantowy, bransoletę, papierośnicę, obrączkę kupię. Kraków Florjańska 18, II piętro oficyn 6225

Sprzedaż

WEŁNY, jedwabie kuchenka, grzejka, rondelek, poduszka, rurki elektryczne, — półbuciki krokodyl., torebki, jesionka, kapelusze, drobiazgi: Siemiradzkiego 19/5. 6141

WAGI dziesiętne, stołowe, nowe, używane, sprzedamy. — Przyjmujemy zamówienia na wagi wozowe i dziesiętne: Warsztaty, Kraków, Zabłocie 9 a. 6145

GRAMOFON z tubą oraz zegarek damski sprzeda Pospiech, Starowiślna 21. 6146

WÓZKI dziecinne, lalkowe i sportowe, łyżwy, smary do nart — poleca firma: Władysław Chechelski, plac Dominikański 5. 6193

DOM, nowobudowany, jedynastoubikacjowy, — cena 50.000. — Kilkanaście parcel, — śródmieście i okolica Krakowa, uzbrojonych, okazyjnie sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 6194

„OKAZJA" sprzedam parcelę ul. Juljusza Lea, cena 45.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6210" 6210

DO SPRZEDANIA magiel elektryczna. Wiadomość: Osiedle Oficerskie, ul. Olszańska 11. 6205

KOŁDRĘ nową, wełnianą, kołnierz męski opos sprzedam. Łokietka 10a m. 8, 15—20. 6206

SYFONY 0.8 lt większa ilość do sprzedania. Wiadomość: „Zdrowie", Kraków. Dietla 105. 6204

LAMPY naftowe, wszystkie wielkości — tanio: E. Zucker, Kraków, Stradom 9. 6176

DOM KOMISOWY Adam Trusz i Stanisław Gurbiel, Plac Szczepański 2 — kupuje, sprzedaje, przyjmuje w komis meble, maszyny do pisania, szycia garderobę instrumenty muzyczne. 6167

DOM nowomurowany, 7-ubikacjowy, przy tramwaju, 45.000. — Parcela 800 sążni obok Dąbia, 20.000. Parcela ³/₄ morgi (Węgrzce) 12.000. Sprzeda „Transakcja", Kraków, Szewska 7 m. 8. 6222

PERSKI dywan „Karamanin" sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6163". 6163

ROCZNIKI krakowskie, tomy poezji, pisma literackie sprzedam — zamienię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6160". 6160

PIEC kaflowy, kuchenny, kompletny — osuszacz do włosów elektryczny sprzedam: Słoneczna 6 a, m. 2. 6175

PARCELĘ budowlaną, 1.600 sążni, w Mogile, 11.500. Sprzeda Szachowska, Jagiellońska 10/6. 6219

FORTEPIAN koncertowy, najnowszej konstrukcji, krótki, piękny ton, okazyjnie sprzedam. — Starowiślna 12 m. 22. 6218

SPRZEDAM zegar szafkowy ścienny, lampę ładną elektryczną, obrazki. Kraków, Pędzichów 22 m. 14. 6211

FORTEPIAN krótki, krzyżowy metalowo - pancerny, przepiękny ton, orzech kaukaski, kurtka męska, — strój narciarski, maszyna Singera, sukno paltowe — okazyjnie sprzedam. Jagiellońska 10/6. 6241

PARCELA 1000 sążni (Krowodrza) 35.000. — Parcela 200 sążni Prokocim szosa, 8000. Najstarsze Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6. 6239

HALA KOMISOWA, Karmelicka 17 — Sprzedaje, kupuje, przyjmuje w komis meble, pianina, maszyny, porcelanę, garderobę — wogóle wszystko. 5760

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus". Rynek 37. 5701

BECHSTEIN fortepian koncertowy sprzedam okazyjnie — zamienię za pianino z dopłatą — (wyjeżdżam) Karmelicka 17, m 9 5950

DOM parcelę kupi Biuro „Gwarancja", Karmelicka 17 — sprzeda również parcelę — dom (centrum. 70.000). 5951

PATEFON sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1. — 5721

NAJNOWSZA praktyczna metoda języka niemieckiego (Klucz gramatyka) 304 stron druku zł. 5.—. Wzory podań, listów handlowych polsko niemieckich 80 groszy. — Skład główny Księgarnia T. S. L. — Kraków, św. Anny 5 Do nabycia we wszystkich księgarniach! 5534

ŁÓŻECZKA, saneczki, łyżwy, wózki dziecięce, lalkowe, sportowe: A. Kowalska, Karmelicka 20. 5869

SPRZEDAM parcelę 800 sążni, Wieliczka, centrum, cena 40.000, w tem dług 8.000. Borowiec Karol, Wieliczka, Zadory. 6041

DOM nowy, dwurodzinny, ogród, 45.000, parcelę dwustusążniową 22.000. Sprzeda Czopek, Kraków, Targowa 1. 5875

PARCELĘ 1.100 sążni do rozparcelowania, 62.000 (Krowodrza) — sprzeda biuro Arzta, Kraków, Florjańska 18. 5953

DWA obrazy artystyczne Zacharskiego okazyjnie sprzedam: Kraków. Wiślna 2, III p. m. 13. 5889

TRAKTORY, ciągniki marki „Diesel" dwunastotonowe z przyczepkami dla handlu, rolnictwa dostarcza, oferty wysyła przedstawicielstwo: — Włodzimierz Huk Kraków, Pijarska 19, Telefon 116-45. 196K

MEBLE lakierowane, sypialnia, pokój mieszkalny, kredensa kuchenne, specjalny skład: Bracka 6 w podworcu. 5696

MASZYNY do pisania, liczenia — sprzedaż, kupno, zamiana: Kraków, Podwale 7 — Skład Maszyn. 5795

MYDŁA! Niezawodny sposób wyrobu mydeł — sprzedam: Sławkowska 4/III 5590

SAMOWAR komplet, aparat fotograficzny, — damski sweter — do sprzedania. — Zgłoszenia: Kraków, Basztowa 4, m. 11, od 5—7 popołudniu. 5997

DOM w Prokocimiu — sprzedam. Wiadomość: Dębniki, Pułaskiego 12, m. 10. 5992

MASZYNY do pisania, meble, dywany, kryształy — okazyjnie sprzeda: Dom Komisowy, — Kraków, Dunajewskiego 6, lewa of. 6061

POWIERZONE do sprzedania meble, dywany, obrazy, przedmioty wartościowe szybko, korzystnie sprzedajemy. Powierzone do sprzedania ubezpieczamy: Dom Komisowy, Kraków, Dunajewskiego 6, lewa oficyna. 6060

KAMIENICĘ nową blisko tramwaju — połowę sprzedamy. Gotówka 85.000: Dom Komisowy, Kraków, Dunajewskiego 6. 6062

SPRZEDAM parcelę na Zabłociu 85 sążni, za 5.100 złotych. — Wiadomość Kraków, Grabowskiego 6/2. 6051

GOBELINY komplet na salonik (Ludwik XVI) sprzedam — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6049" 6049

PARCELĘ 200 - sążniową — pięknie położoną, 12.000 — sprzeda natychmiast Lewicki, Prokocim, Kościuszki 3. 5991

PARCELĘ 2.000 sążni, najpiękniejsza, najzdrowsza dzielnica Krakowa, 110.000 sprzeda „Informator", Kraków, Pijarska 19. 199k

SZAFY dwie, małe modrzew jasny — sprzedam: I. Osiedle Oficerskie 43/7. 6123

PATEFON 2-sprężynowy, walizkowy, płyty — sprzedam: Dwernickiego 7, m. 9. 6136

AUTO osobowe, remont, zewnętrznie skromne. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6139" 6139

PATEFON z płytami sprzedam: ul. Szpitalna 24, m. 3. 6142

KRYSZTAŁY i inne różne rzeczy sprzedam: — Lubomirskiego 23, m. 10, oficyna 6143

PIEC gazowy automat, wannę, piec węglowy sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 6105". 6105

JADŁODAJNIĘ ładnie urządzoną, kompletny inwentarz — śródmieście — z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6108". 6108

PIĘKNĄ, antyczną porcelanę, serwis, oraz deski gruszy 64×35, grubość 4 cm, sprzedam. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6115". 6115

KARA-MANI perskie sprzedam Sławkowska 4/III 6150

PERSKIE futro, — płaszcz damski okazyjnie: Pralnia Jogałły, Grodzka 2, podworzec. 6156

FRAK, ubranie żakietowe okazyjnie: — Pasaż Bielaka — Zakład krawiecki Bobrownicki. 6157

CEMENT portlandzki i „ALKA", papę dachową i bitumiczną, cegły szamotowe, — płyty piekarskie, płyty izolacyjne „Suprema", gips harceński, sztukatorski, alabastrowy, modelowy i dentystyczny), szkło szybowe — oraz wszelkie inne materjały budowlane dostarcza hurtownie i detajlicznie Skład materjałów budowlanych i opałowych Józefa Walkowa, Kraków, ul. Tad. Kościuszki 16, telefon 181-39. Godziny biurowe od 8—13 i 15—18. 6147

SPRZEDAM maszynę do szycia: Bronowice Małe, Głowackiego 14 parter. 6149

PARCELĘ 258-sążniową — 27.000 (Łobzów — Bronowice) sprzeda „Polonia", — Kraków, Zwierzyniecka 9. Wszelkie zgłoszenia realności przyjmuje się zupełnie bezpłatnie!! 6095

PARCELĘ uzbrojoną, 118 sążni, 48.000, przedłużenie Lea, — 670 sążni 65.000, 6 mórg placu budowlanego pod Krakowem 30.000, willę II-piętrową (letnisko) — wpłaty 35.000 — sprzeda Biuro Szachowski, Mikołajska 6, I piętro. 6099

PIANINO, maszynę do pisania sprzedam: — Mikołajska 6. I/4. 6100

PŁASZCZ damski, czarny, krój wolny, cały na watalinie — sprzedam: Szlak 63/II, m. 17, od 3—6-tej. 6102

FUTRO damskie selskinowe, — okazyjnie sprzedam: Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 6084

SPRZEDAM większą ilość flaszek: Kraków, Misjonarska 1 — „Bar". 6086

JAXY, Wodzinowskiego, Kossaka, Jerzego. Setkowicza obrazy sprzedam Dębniki, Zamkowa 20, piętro (ganek). 6091

SYPIALNIA jasna zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, ulica Wielicka 24, m. 6. 6244

SPRZEDAM szal kreci, zegar ścienny. Rajska 4, m. 12. 6236

FORTEPIAN marki L. Hökl-Heitzmann w bardzo dobrym stanie korzystnie do sprzedania. Sklep Komisowy — E. Górska, Kraków, Florjańska 7, — I p. 6233

MASZYNY do pisania Mercedes, Royal — sprzeda firma „Adler" Kraków, Marka 25. 6232

SPRZEDAM 2 srebrne lisy — nowe. Wiadomość Podgórze, Nadwiślańska 8. — 6231

ZAKOPANE willa 10 ubikacji 10.000. — Kubiński (Sklep tytoniowy Paudyna). 204k

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza: Biuro techniczne budowy młynów Kraków ulica Mazowiecka 35. 6245

SPRZEDAM ubranie — Jana 3, III p. m. 8 — 6250

SPRZEDAM 3 morgi parcel w Dębnikach. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — Nr. 6246. 6246

WIDOKÓWKI Krakowa hurtownie, piękne wykonanie, bogaty wybór — poleca najtaniej „Krakowiaczek" — Florjańska 2. — 6255

PATEFON nowy walizkowy dwusprężynowy, ubranie nowe — wzrost średni — sprzedam. Ostatni przystanek dwójki, rogatka Bronowicka, ul. Błażeja Czepca 8 6254

FUTRO perskie, czarne, tanio sprzedam: Starowiślna 8/10 6252

REMINGTON maszyna pisarska stary typ, dobry stan, sprzedam: Mogilska 20/3. — godz. 18—20. 6166

PRZEDMIOTY codziennego użytku sprzedasz w Krakowie jedynie w Sklepie Komisowym Kupisz. Sprzedasz - Zarobisz, Rynek Główny 26, telefon 188-36. 6197

Matrymonjalne

PANNA lat 37, bez przeszłości, krawcowa, posiadająca mieszkanie ładnie umeblowane, wyjdzie za mąż. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6053" 6053

PANNA przystojna, inteligentna, niezależna, lat 31, pozna tą drogą bezzwłocznie kawalera inteligentnego, o szlachetnym charakterze, do lat 40, na posadzie. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia zdecydowanych do Gońca Krak. Kraków, „Nr. 6178". 6178

KAWALER lat 32, katolik, mówią, że przystojny, wesołego usposobienia, posiada realność w Krakowie, fachowiec z dobrą gażą — z braku czasu chciałby poznać panienkę w celu matrymonjalnym, o podobnych zaletach. Ziemianki mile widziane. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 6174". 6174

PRZYSTOJNY, inteligentny, dyplomowany drogista poślubi panią do lat 20, która umożliwi otwarcie drogerji perfumerji. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6220" 6220

RZEMIEŚLNIK, kawaler, przystojny, wysoki, lat 32, — ożeni się z panną, posiadającą gospodarstwo wiejskie lub trochę gotówki. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6054". 6054

ŁADNA szatynka, lat 23, wysoka, średnie wykształcenie, — pozna odpowiedniego, szlachetnego pana. Cel matrymonjalny. Poważne zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 6116". 6116

SAMOTNA inteligentna niska (balzak), mieszkanie w śródmieściu — pozna w celu matrymonjalnym niezależnego z kulturą ducha i ciała. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 5962". 5962

WDOWA kupcowa, zdolna siła lat 35 z gotówką, poszukuje ułożonego uczciwego wspólnika do lat 50, najchętniej kupca bezdzietnego, z odpowiednią gotówką, celem założenia wspólnego przedsiębiorstwa handlowego. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: — Fruk Pławo, poczta Stalowa Wola. 220k

KATOLIK młody, niebrzydki pozna matrymonialnie prawdziwego człowieka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5529". 5529

MAM lat 28, — średn. wyksz. Jestem na stałej posadzie. Ożenię się z panienką chętnie ze sfer kupieckich. Wymagany posag 8000 zł., (cel: objęcie interesu). Zgłoszenia wraz z fotografją proszę kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5740". 5740

PRZYSTOJNY, 28-letni, inteligentny, chwilowo bez posady, — pozna przystojną, niezależną panią w celu matrymonialnym. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 6066". 6066

W CELU matrymonialnym poznam człowieka na wyższem stanowisku. Jestem samodzielna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 6056". 6056

PRZYSTOJNY lat średnich inżynier poślubi młodą inteligentną panią (grubaska). Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6242". 6242

OLBRZYMA sympatycznego, solidnego okularnika — wyższem wykształceniem szuka matrymonialnie tychże cech olbrzymka trzydziestoletnia, obecnie bez grosza. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 6237". 6237

INŻYNIER aryjczyk, po trzydziestce, przystojny, wesoły, pozna matrymonjalnie przystojną młodą panią (grubaska), wyższej kultury ducha Oferty wyczerpujące kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6256". 6256

Lokale

NOCLEGI wolne — informacje. Sławkowska 4/III. 5588

POKOJE umeblowane, mieszkania zgła szajcie bezpłatnie — wynajmujemy natychmiast: „Gwarancja", Karmelicka 17, telefon 232-19 5762

POKOJU komfortowego, nieumeblowanego osobne wejście, poszukuję zaraz Zapłacę z góry Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6032". 6032

MAŁEGO lokalu na sklep tytoniowy z urządzeniem lub bez, niedaleko śródmieścia, poszukuję. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5633". 5633

LOKAL przepiękny, kilkopokojowy na kawiarnię, restaurację przy ul. św. Jana do wynajęcia. Wiadomość: Biuro Arcta Kraków, — Florjańska 18. — 5954

URZĄDZONY duży pokój przedzielony, kuchnia zaraz. Senacka 6, II. Sermak. 5817

POSZUKUJĘ 1-go, 2-pokoi z kuchnią i łazienką w nowym domu. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4230". 4230

NIEKRĘPUJĄCY pokój dla pana (kolejarza). Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6067". 6067

NIEUMEBLOWANY pokój wolny: — Kraków, Kraszewskiego 11, m. 4. 5989

POKÓJ umeblowany, centralne ogrzewanie, łazienka — zaraz do wynajęcia: Zaleskiego 45, m. 5. 6119

WYPŁACALNA poszukuje zaraz pokoju nieumeblowanego. Oferty: Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 6127". 6127

PRZEJEZDNYM pokój umeblowany. Kraków, Zyblikiewicza 5 m. 10. 6223

DUŻA IZBA na stolarnię — skład do wynajęcia przy ulicy Emaus 41 b. 5715

2 POKOJE, kuchnia, światło elektryczne zaraz do wynajęcia: — Zarząd Dóbr Mydlniki. 6901

NOCLEGI przejezdnym, wygodne, tanio: — Kraków, Wielopole 24, II p., m. 4. 5981

PRZYJMĘ za obsługę mieszkanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5985" 5985

POKÓJ umeblowany — dwuosobowy wynajmę paniom. Aleja Słowackiego 54/9. 6260

OD 1-szego marca br poszukuję w śródmieściu pokoju umeblowanego, ciepłego z łazienką u kulturalnej rodziny lub samotnej pani. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 6261". 6261

NOCLEGI Starowiślna 12, m. 16, II p. oficyna. 6253

2 POKOJE umeblowane, kuchnia, od 1 marca poszukuje komisaryczny zarządca. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6082". 6082

MIESZKANIE pokój, kuchnia, holl i komfort — wolne od zajęcia, Dz. XV. z meblami — odstąpię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6180". 6180

SKLEPOWEGO lokalu mniejszego z urządzeniem — bez, centrum, poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6179". 6179

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, komfortowego niekrępującego — śródmieście. Urzędniczka, wypłacalna. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6173". 6173

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie: Sławkowska 30/6. 5945

HANDLOWY kurs półroczny — prof. Nycza, Senacka 6, 7 przedmiotów. Maszynopisma kursy. Wpisy codziennie 5082

STENOGRAFJI niemieckiej, polskiej, maszynopisma wyuczam. Przepisuję na maszynie: Wielopole 19/7. 5668

NIEMIECKIEGO języka dla początkujących, stenografji polskiej, niemieckiej — udziela długoletnia specjalistka: Kraków, ul. Gołębia 2. 5942

DZIECI wieku szkolnym zajmie — uczy czytania, pisania cierpliwy pedagog. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 6026". 6026